

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDĄSK, PIĄTEK 18 LUTEGO 1949 R.

NR. 48 (608)

W ciągu trzech lat zniknie w Polsce analfabetyzm

19 miliardów złotych na oświatę w roku 1949

Znaczna podwyżka uposażeń nauczycielstwa

WARSZAWA, PAP. Dnia 17 bm. pod przewodnictwem p. Popiela (PZPR) obradowała Komisja: Skarbowo Budżetowa oraz Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Oświaty na rok 1949.

Referent preliminarza budżetowego p. Albrecht (PZPR) stwierdził, że podstawowym zadaniem państwa ludowego jest zapewnienie możliwości kształcenia się oraz korzystania z dorobku kultury i nauki wszystkim obywatelom. Realizację tych zadań przewiduje się nie tylko na rok 1949, lecz również w szerszym zakresie — w planie 6-letnim. Wydatki na te cele, poza Ministerstwem Oświaty, znajdują

się również w budżetach innych resortów, wynosząc 22,7 proc. ogółu wydatków państwowych. Jest to procent bardzo wysoki, gdyż przed wojną nigdy nie przekraczał 15 proc. Łączna suma wydatków na cele oświaty wynosi 84 miliardy zł, oraz 9 miliardów w budżetach związków samorządowych. Na jednego mieszkańca wypada z tych kwot 4 tys. zł, a więc — dwukrotnie więcej, niż przed wojną.

Budżet administracyjny Ministerstwa Oświaty po stronie wydatków zamienia się sumą 53,2 miliarda zł., wykazując wzrost o 98,2 proc. w stosunku do roku 1948. Poza wydatkami bieżącymi na cele oświatowe przewidziano są również wydatki inwestycyjne w kwocie 8,560,750,000 zł., z czego gros przypada na budownictwo szkolne. Na wzrost budżetu w 1949 r. wywarła wpływ poważna podwyżka uposażeń dla nauczycieli, które wynoszą obecnie od 11,300 zł. do 21,500 zł.

Ministerstwo zamierza powiększyć liczbę przedszkoli do 5,800, które obejmą 264,000 dzieci oraz 8,400 wychowawczyń. Przedszkola RTPD i CHTP rozwijają się pomyślnie. Pełna realizacja powszechności nauczania na szczeblu podstawowym przewidziana jest w ramach planu sześcioletniego. Na pokrycie pełnych potrzeb szkolnictwa podstawowego potrzeba w 1949 roku około 84-tys. nauczycieli.

Rozwój szkolnictwa wyższego idzie w kierunku zaspokojenia potrzeb Państwa w okresie planu sześcioletniego.

które oblicza się na 20 tys. absolwentów szkół wyższych rocznie. W celu dostarczenia możliwie szybko kadr wysokokwalifikowanych specjalistów, podjęto reformę studiów wyższych, idącą w kierunku skrócenia czasu studiów, bez obniżania ich poziomu. Skład socjalny słuchaczy wyższych uczelni wykazuje przeciętnie 40 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej. Budżet szkolnictwa wyższego na rok 1949 i plan inwestycyjno-budowlany

cehuje znaczny wzrost wydatków na pomoce naukowe, stypendia i dony akademickie.

Omawiając wydatki na oświatę dorosłych, w kwocie 1,248,121,000 zł. mówca podkreślił, iż wzmocniona akcja walki z analfabetyzmem pozwoli na likwidację tej pozostałości rządów przedwzrostowych w okresie najbliższych trzech lat. Na kursy dla nałobów przewiduje się kredyt w wysokości 250 milionów zł.

DZIŚ w numerze:

UMOWA ZBIOROWA STOCZENIOWCÓW WESZŁA W ŻYCIE

Str. 3

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU MICKIEWICZOWSKIEGO

W GDANSKU

Str. 2

AKCJE KONTRAKTOWANIA TRZODY CHLEWNEJ ROZPOCZĘTE

Str. 5

Chłopi polscy w gościnie u przodowników rolnictwa Ukrainy

Serdeczne przyjęcie delegacji polskiej w Kijowie

MOSKWA PAP. Jak już donosiliśmy, delegacja chłopów polskich, przebywająca obecnie w Kijowie, brała udział w naradzie przodowników rolnictwa Ukrainy. Goście polscy wraz z uczestnikami narady przodowników wysłuchali referatu ministra rolnictwa ukraińskiej SRR — Mackiewicza, poczym zabrał głos członek delegacji polskiej Knothe. Mówca w imieniu chłopów polskich podziękował uczestnikom narady za serdeczne przyjęcie. Złożył on również podziękowanie za braterską pomoc, udzieloną przez Związek Radziecki w czasie wojny i po jej zakończeniu.

„Zwycięstwo armii radzieckiej — powiedział Knothe — wyzwoliło nas i dało nam możliwość swobodnego budowania naszego życia. Przyjechalśmy do was z Polski, aby obejrzeć wasze kolechozy i za-

poznać się z waszymi osiągnięciami gospodarczymi i społecznymi, by wykorzystać u nas wasze doświadczenia”.

W czasie obrad w imieniu delegacji polskiej wystąpiła również przewodnicząca rady gminnej w Darlowie — Uściłowska, która wyraziła głęboką wdzięczność kolchoznikom Ukrainy za umożliwienie zapoznania się z ich osiągnięciami.

Uczestnicy narady uchwaliли jednomyślnie treść pisma do chłopów Polski Ludowej. (Treść pisma po damy jutro).

W dniu 16 bm. goście polscy zwiedzali stolice Ukrainy, oraz obecni byli na wystawie ukraińskiej sztuki ludowej.

Wieczorem delegacji polskiej wraz z uczestnikami narady obecni byli na przedstawieniu opery „Zaporożec za Dunajem”.

ZSRR zainteresowany w odbudowie niezależnej Austrii

Z konferencji zastępców ministrów Wielkiej Czwórki

LONDYN PAP. Na czwartkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw omawiana była sprawa wysokości odszkodowań, jakie Austria winna zapłacić Związkowi Radzieckiemu z tytułu nie nia poniesionego.

Związek radziecki domaga się 150 milionów dolarów w wolnej walucie, płatnych w ciągu 6 lat. Przedstawiciele państw zachodnich godzą się na 100 milionów

dolarów płatnych w ciągu 7 lat. Ambasador Zarubin oświadczył, że Związek Radziecki nie mniej niż państwa zachodnie zainteresowany jest w odbudowie gospodarczo niezależnej Austrii, ale na dalsze ustępstwa pójść już nie może. Delegat radziecki przypomniał, że ZSRR znacznie już zmniejszył wysokość poprzednich już rozszczeń z tytułu mienia niemieckiego na terenie Austrii.

Nasze spostrzeżenia

Śmielej wysuwać robotników na kierownicze stanowiska

Przed wojną nie do pomysłu było, by robotnik mógł się znaleźć za dyktorskim biurkiem, czy stać na czeluści zakładu pracy jako kierownik produkcji.

Dziś przed robotnikiem polskim stoi szerokie możliwości awansu społecznego. Na Wybrzeżu, do listy uprzednio awansowanych robotników przybyło ostatnio wiele nowych nazwisk.

I tak np. w fabryce WOB „Daimon” w Gdańsku wysunął na stanowisko kierownika produkcji dotychczasowego brzdękacza tych zakładów tow. Feliksa Bienia, starego działacza robotniczego, cieszącego się dużym autorytetem wśród robotników i pracowników. Towarzysze Sabinie Ostrowskiej, dotychczasowej pracownicy fizycznej tychże zakładów, wyróżniającej się sumiennością w pracy i obywatelnością, powierzono funkcję kierownika socjalnego.

Robotnik Fabryki Maszyn i Aparatów tow. Jan Komar został kierownikiem personalnym, a Józef Okieczy, przodownik pracy tej fabryki, zaawansował na stanowisko wicedyrektora.

W Fabryce Aparatów i Kół, robotnik tow. Zbigniew Kaczmarski został kalkulatorem, zaś w spopekim oddziale Centrali Miesnej — były szofer, Jan Kowal, objął stanowisko kierownika personalnego, przy czym ostatecznie został również wybrany ławnikiem Zarządu Miejskiego.

W Fabryce Cukierków „Spółem” w Gdańsku przodowniczka pracy, robotnica tow. Bergander objęła funkcję wicedyrektora fabryki.

Cytowane przez nas fakty przemysłowe nie należą do największych na Wybrzeżu i nie dają tym samym pełnego obrazu rzeczywistej sytuacji w tej dziedzinie. Nasuwa się obawa, że brak danych odnośnie awansowania robotników na innych odcinkach pracy, a w szczególności morskim, świadczy o niedostatecznej inicjatywie w tym kierunku. Jest bowiem niezaprzeczalnym faktem, że w tej sprawie pozostajemy znacznie w tyle za innymi, poważnymi ośrodkami przemysłowymi kraju. Awansowanie zdolnych robotników i pracowników i wysuwanie ich na kierownicze i odpowiedzialne stanowiska w gospodarce morskiej wobec ogromnych trudności kadrowych — musi stać się sprawą honoru wszystkich org. organizacyjnych naszej partii, ruchu zawodowego oraz administracji gospodarczej.

Rumunia i Czechosłowacja odpowiadają na obłudną notę rządu Tito

BUKARESZT PAP. Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej w Belgradzie Teodor Rudenico wręczył dnia 16 bm., w odpowiedzi na notę rządu jugosłowiańskiego, notę rządu rumuńskiego.

Nota rumuńska stwierdza, że rząd jugosłowiański w brutalny sposób pogwałcił układ o przyjaźni zawarty między obu krajami. Z rozkazu władz jugosłowiańskich ostrzelano rumuńską straż graniczną i mieszkańców pogranicza. Rząd rumuński posiada również niezbitą dowody nie

legalnego przekraczania granicy przez agentów jugosłowiańskich w celach szpiegowskich. W Belgradzie udziela się azylu faszystom rumuńskim, którzy spiskują przeciwko obecnemu ustrojowi Rumunii.

Rząd jugosłowiański — stwierdza nota — ponosi całkowitą odpowiedzialność za to, że Jugosławia nie bierze udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Nota rumuńska podkreśla wręcz, że rząd rumuński nie prowadzi wrożej kampanii antyjugo-

gosłowiańskiej, lecz jedynie krytykuje i demaskuje szowinistyczne, antyradzieckie i antydemokratyczne politykę rządu belgradzkiego. Rząd rumuński pragnie udziału Jugosławii w Radzie pod warunkiem, że Jugosławia zaniecha swej wrożej polityki w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

ODPOWIEDZ CZECHOSŁOWACJI
PRAGA PAP. Agencja CTK ogłasza treść odpowiedzi czechosłowackiej na notę jugosłowiańską z dnia 1 lutego br.

Odpoowiedź czechosłowacka stwierdza, że nie można uznać za słuszną opinię rządu jugosłowiańskiego, jakoby niezaproszenie Jugosławii było jakąś dyskryminacją. Rząd jugosłowiański zajął wobec Związku Radzieckiego i wobec krajów demokracji ludowej, a m. in. w stosunku do Czechosłowacji stanowisko całkowicie sprzeczne z zasadami, które znalazły wyraz w czechosłowacko-jugosłowiańskim układzie o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Rząd czechosłowacki w swych stosunkach z Jugosławią, zwłaszcza jeśli chodzi o wielostronną pomoc ekonomiczną dla ułatwienia odbudowy Jugosławii, okazywał bezinteresowność, a nawet działał czasami na szkodę swych własnych interesów. Tymczasem rząd jugosłowiański z chwilą zmiany dotychczasowej polityki przyjaźni wyraził swą „wdzięczność” drogą naprzekład wykorzystania dla celów wymierzonych przeciwko Czechosłowacji obywateli ju-

gosłowiańskich, studujących w Czechosłowacji na koszt rządu czechosłowackiego.

To też rząd jugosłowiański stwierdza odpowiedź rządu czechosłowackiego — nie ma prawa mówić o „dyskryminacji”.

Rząd Czechosłowacji pragnąłby udziału Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, ale sądził, że byłoby to możliwe jedynie w tym wypadku, gdyby rząd jugosłowiański zaniechał swej wrożej polityki w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, a powrócił do swej dawnej polityki przyjaźni.

Robotnicy Pafawagu przeznaczyli milion złotych na radiofonizację Dolnego Śląska

WROCLAW PAP. Robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu przeznaczyli na radiofonizację Dolnego Śląska premię w wysokości 1 miliona zł. uzyskaną w niedzielnym konkursie na wyzwanie z kopalnią „Victoria”.

Uchwała powzięta na zebraniu zarządu Pa-Fa-Wa, zrealizowana została według wytycznych, opracowanych wspólnie przez robotników — fundatorów i zespół pracowników Polskiego Radia.

Obrady marshallowskiej

„dziewiętnastki”

PARYŻ PAP. W czwartek rozpoczęły się w zamku de la Muette przy drzwiach zamkniętych obrady przedstawieli 19-tu krajów marshallowskich. Narada zwolana została w związku z sprzecznymi między krajami marshallowskimi, uniemożliwiającymi współpracę gospodarczą. Jak wiadomo, dotychczasowe rozmowy na ten temat nie dały pozytywnych wyników.

Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim sprawa uzgodnienia gospodarki krajów marshallowskich.

Komunistyczna Partia Austrii przeciw blokom zachodnim

WIEDEN PAP. W dniach 15 i 16 lutego odbyło się w Wiedniu plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii.

Sprawozdanie na temat sytuacji politycznej i zbliżających się wyborów złożył sekretarz generalny partii Fuernberg. Komitet Centralny powołał ostatecznie Propozycje Generalissimusa Stalina, nauczyciela i wodza wszystkich miłujących pokój narodów, uchwalamy nieustannie i niezmordowanie walczyć o trwały ogólny — światowy pokój”.

Komitet Centralny zaznaczył, że Partia Komunistyczna jako jedyna partia polityczna Austrii, oddawna domaga się przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu i władz samorządowych oraz stwierdził, że powodem ciągłego odroczenia terminu tych

wyborów przez pozostałe partie jest obawa, że ich wyniki, wobec sprzecznego niezadowolenia ludności z polityki rządu będą dla tego ostatecznie niekorzystne.

Ksiądz zachęcał bandytów do zbrodni

Drugi dzień procesu bandy NSZ-owskiej

WARSZAWA, PAP. W drugim dniu procesu przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w Warszawie zeznania trzech dalszych członków bandy NSZ-tu potwierdziły ponownie niezbitą faktę podlegania przez ks. Fertakę oddziałów dywersyjnych do morderstw i rabunku.

„Miałem szczerzy zamiar wyjścia z podziemia i powrotu do uczciwego życia — powiedział 20-letni Czesław Grzywacz — ale zmieniłem decyzję po spowiedzi u ks. Fertaka, który rozwił moje wątpliwości twierdząc, iż to co uważałem za przestępstwo, w istocie nim wcale nie jest”.

Również i Jan Kochański przy-

toczył przed sądem słowa ks. Fertaka, który zachęcając bandytów do kontynuowania ich działalności zapewniał ich, iż zostaną za to wynagrodzeni kiedy rząd się zmieni”.

Na ks. Fertakę jako na głównego inspiratora zbrodniczej działalności bandy wskazał także i Czesław Gałązka, pełniący w oddziale NSZ funkcję zastępcy dowódcy grupy dywersyjnej w „randze” podporucznika.

Podobnie jak i poprzednio zeznający oskarżeni, Gałązka potwierdził długą listę morderstw i napadów rabunkowych, w których brał udział wspólnie z bandą.

Pomyślny przebieg rokowań żydowsko-egipskich

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z wyspy Rodos, że uzgodnienie postanowień rokowń między Izraelem a Egiptem oczekiwane jest w ciągu najbliższych dni. W kołach międzynarodowych spodziewają się, że pomyślnie zakończenie tych rokowań stworzy drogę do rozmów między Izraelem a innymi państwami arabskimi. Rozmowy między Izraelem a

Transjordaniją miałyby rozpocząć się w tym wypadku w połowie przyszłego tygodnia. Co się dotyczy stosunków między Izraelem a Libanem to — według informacji ze źródeł żydowskich — projekt układu między tymi krajami został już w głównych zarysach opracowany. W tej sytuacji mediator ONZ dr. Bunche zabiega o przyspieszenie rokowań

STRAJK WE WŁOSZECH załącza coraz szersze kręgi

RZYM PAP. Dnia 16 bm. odbyło się w Turynie posiedzenie przedstawicieli załóg wszystkich zakładów przemysłu metalowego w Pemoncie, celem powzięcia decyzji w sprawie zainicjowania walki o podwyżkę płac. W samym Turynie walka ta już się rozpoczęła w formie na przemian po sobie następujących straj-

ków 65 tysięcy robotników zakładów samochodowych Fiat. Również metalowcy Rzymu postanowili przed kilkoma dniami wszcząć walkę o podwyżkę płac.

W piątek rozpoczyna się 24-godzinny strajk we wszystkich fabrykach włókienniczych w Prato (Toskania),



Wielki poeta i rewolucjonista

zawsze drogi narodowi

Uroczysta inauguracja Roku Mickiewiczowskiego w Gdańsku

Na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystego wieczoru Mickiewiczowskiego, sala Teatru Wielkiego w Gdańsku była już przepełniona publicznością. W wyznaczonym czasie tłumy zalegały wszystkie przejścia, tak, że dla wielu nie starczyło miejsc stojących. Wśród przybyłych przeważali robotnicy i młodzież szkolna. Na akademii obecni byli przedstawiciele władz, społeczeństwa, partii politycznych i związków zawodowych.

Uroczystą akademię zajął wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej, ob. Stefański, poczym prelekcję p. t.: „Mickiewicz żywy” wygłosił poeta warszawski Stanisław Ziembicki. Prelegent potrafił w popularny i plastyczny sposób przedstawić Mickiewicza, jako poetę i rewolucjonistę.

Nowe polskie pokolenie obchodzi szczególnie uroczystości 150-lecie urodzin Mickiewicza. Jak Polska długa i szeroka, zbierają się w najmniejszych nawet zakątkach wszyscy, by poznać i pokochać prawdziwego Mickiewicza. Słowa i myśli jego, mimo upływu tylu lat, nie straciły nic na znaczeniu. Przez dziesiątki lat budziły one najsłabsze porywy, towarzyszyły najlepszym poczynaniom narodowym. Ciemne siły w narodzie naszym usiłowały przeinaczyć treść twórczości Wieszcz, fałszując to, co było w jego życiu gorącą treścią — walkę o postęp i sprawiedliwy ustrój.

Po 150-ciu latach Mickiewicz żywy i prawdziwy może przemówić do klasy robotniczej, do ludu, z którym chciał, jako pierwszy poeta powiązać swą sztukę. Dopiero dziś słowa jego mogą zostać w pełni skierowane do mas pracujących, mogą przema-

wiać do nich w świetlicach, Do mach Ludowych, Domach Kultury, ponieważ ludzie, którzy walczą o społeczne i patriotyczne ideały najlepiej zrozumieją poezję Wieszca.

Nie tylko, jako publicysta przemawia do nas Mickiewicz z taką siłą. Jako poeta — poprzez wiersze, poematy, satyry, bajki, dramaty, aforyzmy — służy również kulturze i sprawie narodowej.

Mickiewicz był rewolucjonistą w poezji i w życiu. Stworzył nowy język poetycki, przemówił jako pierwszy poeta zrozumiałymi słowami w Balladach i Romanach. W jego pismach i poezjach znajdują odzwierciedlenie dążenia rewolucyjne i wolnościowe. Mickiewicz był płomiennym rewolucjonistą. Gdy zaniechał pisanie wierszy, oddał wszystkie siły sprawie powszechnej, w czynach szukając wolnej drogi do kraju. Po przez przyjaźń z rosyjskimi rewolucjonistami, zmagania i klęski Powstania Listopadowego, Legionu Polskiego we Włoszech, działalność w Trybunie Ludów w Paryżu, kształtowała się konsekwentnie droga rozwoju tego prawdziwego patrioty, który szerzył idee braterstwa i solidarności ludów w walce z reakcyjnymi siłami. Będąc patriotą, nigdy nie był szowinistą. Podczas pobytu w Rosji zaprzyjaźnił się z poetami rewolucyjnymi — Puszkinem, Rylejkiem, Bestuzewem — i grupą ludzi, którzy podobnie, jak on walczili o wolnościowe ideały i byli wrogami caratu.

„Mickiewicz jest dla nas żywy, bliski i drogi. Myśląc o nim, widzimy nie tylko szczyty jego twórczości i najlepsze wloty, ale również człowieka prostego, jakim znany nam jest z pamiętników przyjaciół jego, człowie-

ka, który miał troski, niepowodzenia, który znośił biedę. Przyjmijmy go takim — zakończył prelegent — jakim był, z wszystkimi błędami mistycyzmu i utopijnego socjalizmu.

Nie ujmie blasku poezjom, które budziły i budzić będą wzruszenia, szlachetne porywy, które stanowią przykład oddanej narodowi sztuki. Dziś, gdy toczy się walka o socjalizm i pokój międzynarodowy, Adam Mickiewicz — wielki poeta i wielki człowiek — jest z nami.

Po prelekcji odbyła się bogata i na wysokim poziomie utrzymana część artystyczna, nadawana

przez rozgłośnie polskie. Artystka teatru Wybrzeże Kira Pełowska odczytała fragmenty z „Trybuny Ludów”. Pieśni Moniuszki, Żeleńskiego, Paderewskiego, Bilińskiego do słów Mickiewicza wykonała Maria Bojar - Przemieniecka i Kazimierz Czekotowski. Fragmenty z „Pana Tadeusza” o Gdansk recytowała Maria Bogurska. „Do Przyjaciół Moskali” — Mieczysław Borkiewicz. Na zakończenie zespół artystyczny Teatru Wybrzeże recytował „Ode do Młodości”.

Występy artystów zyskiwały szczerą i na wysokim poziomie utrzymaną publiczność. (a).

Żadnemu rolnikowi nie może być wymierzony podatek za zwiększenie hodowli

Ogólnokrajowa konferencja pełnomocników do spraw podatku gruntowego

WARSZAWA PAP. W Ministerstwie Skarbu odbyła się ogólnokrajowa konferencja wojewódzkich pełnomocników do spraw podatku gruntowego. Na konferencji omówiono dotychczasowy przebieg wpłat zaliczek na podatek gruntowy, sprawę przygotowania do wymiaru podatku gruntowego na rok bieżący i ulg podatkowych, udzielanych rolnikom — hodowcom.

Jeżeli chodzi o przebieg wpłat pierwszej raty podatku gruntowego, to dotychczas najlepiej wykazywali się chłopcy województwa łódzkiego. Wpłać oni do dnia 10 bm. 70 proc. ogólnej kwoty.

W dalszym ciągu na obszarze całego kraju prowadzona jest akcja wykrywania nie zgłoszonych do opodatkowania gruntów. W woj. pomorskim utworzone zostały specjalne gromadki komisji podatkowych, w skład których wchodziło mało i średniorolni chłopcy. Komisje te m. in. sporządzały i wydawały w każdej gromadzie wykazy z podaną ilością ha ziemi posiadanej przez każdego mieszkańca wsi.

Pełnomocnicy stwierdzili, że uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji „H” wywołała wśród szerokich rzesz chłopów, szczególnie zaś mało i średniorolnych, obrzmienie zainteresowania. Pełnomocnicy zobowiązali się dopilnować, aby żaden rolnikowi nie został wymierzony podatek z tytułu zwiększonej przez niego hodowli. Jeżeli jednak na skutek przeoczenia, albo innych przyczyn taki wypadek zaistnieje, to zainteresowany rolnik powinien natychmiast zawiadomić o tym najbliższego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego.

Pełnomocnicy rządu do spraw

podatku gruntowego zwracać będą baczna uwagę, ażeby przy udzielaniu ulg podatkowych nie było zbędnej formalistki. Szczególną uwagę zwróconą zostanie na to, aby podczas załatwiania potrzebnych formalności nie była pobierana żadna opłata oraz aby odpis licencji knurów, jak również stwierdzenie jego autentyczności sporządzane były przez władze bezpłatnie.

Demokratyzacja lecznictwa ułatwi walkę z chorobami

Komisja Skarbowo-Budżetowa obraduje nad budżetem Min. Zdrowia

WARSZAWA PAP. Komisja Skarbowo-Budżetowa i Planu Gospodarczego pod przewodnictwem posła Krygiera (PZPR) obradowała nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa zdrowia na r. 1949. Preliminarz budżetowy Ministerstwa Zdrowia zreferował pos. Kurlowski (SL).

Budżet administracyjny na 1949 zamyka się kwotą 9.377.500.000 zł, łączna zaś suma wszystkich wydatków wynosi 10.877.590.000 zł. Zaznaczyć należy, że kwota wydatków na lecznictwo nie jest pełna, gdyż i inne resorty mają w swoich budżetach poważne sumy na ten cel.

Kierunek polityki zdrowotnej

Ministerstwa zmierza: do stopniowego wprowadzenia planowej gospodarki na odcinku służby zdrowia, zaostrzenia walki z gruźlicą, pogłębienia troski o zdrowie matki i dziecka, szkolenia kadr oraz demokratyzację całego aparatu. Omawiając zakres działalności, dotychczasowe osiągnięcia i plany na przyszłość, sprawozdawca podkreśla, iż w celu wychowania kadr fachowych Ministerstwo otworzyło poza 6 wydziałami lekarskimi na uniwersytetach — 3 akademie lekarskie: w Gdańsku, Bytomiu i Szczecinie.

W trosce o zdrowie matki i dziecka wprowadzona została instytucja położnych gminnych, zor-

ganizowano izby porodowe, poradnie dziecięce oraz uruchomiono kolonie lecznicze dla dzieci.

Następnie sprawozdawca omówił zagadnienie walki z chorobami, stwierdzając, iż połowę całego budżetu, a mianowicie 5.267.306.000 zł. Ministerstwo przeznaczyło na ten cel. Mówiąc o uzdrowiskach mówca podkreślił, że ustrój Polski Ludowej nakłada na uzdrowiska zadania, uspołecznienia tej formy lecznictwa.

W roku ub. odwiedziło uzdrowiska państwowe 285 tys. osób, czyli o 78,7 proc. więcej, niż w r. 1946.

Wyjaśnieni i odpowiedzi na pytania posłów udzielił przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, dyr. Grynberg. Omawiając zagadnienie taks szpitalnych dyr. Grynberg wyjaśnił, że obecnie wprowadzone zostały nowe realne opłaty, a szpitale będą gospodarować na podstawie zwrotu kosztów własnych, których wysokość w szpitalach powiatowych wynosi 700 zł. dziennie na osobę, w miastach wydziałowych 800 zł. i w wojewódzkich 1.000 zł. W stosunku do chłopów są stosowane ulgi. Chłopi będą płacić w br. mniejsze stawki niż w r. 1948.

Omawiając wyniki akcji „W” mówca stwierdził, że objęła ona dotychczas milion 200 tys. osób. Minister Mieczysław zwrócił m. in. uwagę na doniosłość zagadnienia właściwego rozmieszczenia lekarzy w terenie. Jak bardzo paląca jest ta sprawa, dowodzi fakt, że w miastach znajduje się 6.718 lekarzy, podczas gdy na wsi 1.753.

Katastrofa samolotu obsługującego „Most powietrzny”

BERLIN PAP. Według doniesień prasy, w strefie brytyjskiej Niemiec w pobliżu lotniska Celle wydarzyła się katastrofa samolotu obsługującego „Most powietrzny”. Czteronastorowy „Skymaster” z powodu uszkodzenia dwóch motorów spadł w płomieniach na ziemię. Jest to druga katastrofa samolotu tego typu w ciągu ostatnich dni.

Kary śmierci i długoletniego więzienia dla zbrodniarzy hitlerowskich

ŁÓDŹ. PAP. W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko wydanym Polsce przez władze radzieckie 11 członkom hitlerowskiej „Ordnungspolizei”. Na ławie oskarżonych zasiadli: Herman Obeling, Paul Muller, Erich Bucholz, Fritz Wulf, Karol Bittlich, Herbert Liese, Gustaw Krueger, Karol Wick, Wilhelm Sommer, Herbert Fischer i Józef Binkowski.

Zandarmi ci przybyli do Łodzi w grudniu 1939 r. i do sierpnia

1940 r. brali udział w rozstrzelaniu ludności cywilnej i jeńców wojennych. Przeprowadzali oni masowe wysiedlenia Polaków. Sąd skazał Hermana Ebelinga, Paula Mullera i Ericha Bucholza na karę śmierci, Fritzowi Wulfovi, Karolowi Bittlichowi, Gustawowi Kiegerowi i Wilhelmowi Sommerowi sąd wymierzył kary po 12 lat więzienia. Karol Wick został skazany na 10, a Herbert Liese na 6 lat więzienia. Herberta Fischera i Józefa Binkowskiego sąd uniewinnił.

Francuskie organizacje demokratyczne w obronie polskiego działacza robotniczego

PARYŻ PAP. Liczne francuskie organizacje demokratyczne wystosowały do władz petycję, domagając się odwołania nakazu wydalenia z Francji polskiego działacza robotniczego Napieracza.

Rażąca niesprawiedliwość w stosunku do narodu koreańskiego

Blok anglo-amerykański spowodował odrzucenie wniosku o przyjęcie Korei Północnej do ONZ

NOWY JORK. PAP. Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek radziecki o przekazanie do Komisji Członkowskiej kandydatury północnej Korei. W głosowaniu 8 delegacji wypowiedziało się przeciwko wnioskowi. Za wnioskiem głosowały Związek Radziecki i Ukraina. Argentyna powstrzymała się od głosowania.

Jest to pierwszy wypadek nie skierowania do Komisji Członkowskiej podania o przyjęcie do ONZ. Wszystkie poprzednie podania w tej sprawie, pomijając ich późniejszy los — kierowane były do Komisji. Tak też było ostatnio z analogicznym podaniem marionetkowego rządu południowej Korei.

Krytykując ostro decyzję większości Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Malik stwierdził, że stanowi ona rażąca niesprawiedliwość, wyrządzoną przez blok anglo-amerykański, jednemu z najstarszych narodów azjatyckich, któremu udało się uzyskać ustrój demokracji ludowej. Równocześnie blok ten okazał przychylność

dla niewielkiej grupy reakcyjnych sił południowo-koreańskich, którzy współpracowali dawniej z militarystami japońskimi, obecnie zaś stanowią główną ostopę amerykańskich władz okupacyjnych w południowej Korei. Rząd marionetkowy w Seulu powstał w wyniku sfałszowanych wyborów, zorganizowanych przez amerykańskie władze okupacyjne, wbrew woli narodu koreańskiego.

„Demonstracja” floty radzieckiej której nie było

Przygwożdżone kłamstwo Agencji Reutersa

MOSKWA PAP. W depeszy z Londynu agencja Tass przytacza wiadomość Reutersa ze Sztokholmu jakoby „dość znaczne rosyjskie siły morskie ukazały się w rejonie Malmö (na południu Szwecji). Powołując się na rzekomo „miarodajne” informacje Reutersa, wyliczył nawet okręty radzieckie, zauważone jakoby w tym rejonie. Wszystko to przedstawiono jako „kontroldemonstrację” floty radzieckiej wobec wizyty, którą w ubiegłym tygodniu złożyły ścigające okręty skie w Tromsø w pobliżu granicy radziecko-norweskiej.

Twierdzenie to — podkreśla Agencja Tass — potrzebne było kołom angielskim w określonym celu, który znajduje wyraz w końcowym zdaniu wiadomości: „Lange i Levin (których spotkanie odbyło się ostatnio w Londynie) powinni niezwłocznie wziąć pod uwagę rzeczywistą sytuację i uniknąć zbędnych formalności”.

Co się tyczy „wiarogodności” wspomnianych faktów, to Agencja Reutersa nazajutrz po podaniu swej kaczki o „określeniach radzieckich” musiała zakomunikować z Kopenhagi co następuje: „Admiralicja duńska podała wieczorem 14

lutego, że okręty wojenne, które zarzuciły jakoby kółce u wybrzeży Szwecji dnia 13 lu-

togo, były okrętami duńskimi, dokonywującymi zimowego rejsu ćwiczebnego”.

Plan Marshalla doprowadza rolników francuskich do ruiny

PARYŻ PAP. Gwałtowny spadek cen produktów rolnych, któremu towarzyszy jednocześnie zwyżka cen niektórych artykułów przemysłowych, wywołała poważne zaniepokojenie w kołach gospodarczych Francji, zwłaszcza wśród rolników francuskich.

Według powszechnej opinii, na pogorszenie się sytuacji wpływa także polityka rządu francuskiego, który importuje produkty rolne, znajdujące się w nadmiarze na rynku fran-

cuskim. Z całej Francji, a przede wszystkim z Bretanii nadchodzi wiadomości, że rolnicy nie mogą znaleźć nabywców na ziemiaki. Tymczasem rząd zakupuje w dalszym ciągu ziemniaki w Hiszpanii i inakże ziemniaczaną w USA.

W związku z tym, w kołach rolniczych wyraża się opinie, iż rządowi francuskiemu bardziej należy zrealizować plan Marshalla, aniżeli na zabezpieczeniu interesów rolników francuskich. Rolnicy stwierdzają, że jeśli tak pójdzie dalej, to plan Marshalla doprowadzi ich do ruiny.

Trudności rolników wzrastają jeszcze z tego powodu, iż nożycę między cenami produktów rolnych a cenami artykułów przemysłowych stają się coraz większe. Tak np. jeśli w roku ubiegłym rolnik mógł nabyć traktor za 160 kwintali zboża, to w obecnym roku musi sprzedać w tym celu już 270 kwintali. Na centryfugę w roku ubiegłym trzeba było sprzedać 2.000 litrów mleka, a w roku bieżącym już 2.800.

Nowy amerykański rurociąg naftowy na Bliskim Wschodzie

LONDYN PAP. Jak donosi z Damasku agencja Reutersa, rząd syryjski ogłosił warunki koncesji, na mocy której firma amerykańska „Trans Arabian Pipeline Company” ma wybudować nowy rurociąg naftowy w Arabii sandyjskiej poprzez Syrię i Liban. Wspomniana firma ma wydać w tym celu 40 milionów dolarów w przeciągu roku.

Robotnicy Stoczni Gdańskiej przekroczyli normy produkcyjne

Umowa zbiorowa stoczniovców weszła w życie

Przed paru dniami robotnicy Stoczni Gdańskiej otrzymali z niecierpliwością oczekiwane wypłaty wynagrodzenia za miesiąc styczeń. Co prawda każdy już znał znacznie wcześniejsze zasady nowego systemu płac, sposób naliczania pracy i obliczania zarobków, jednakże wszystkich interesowało jak to wypadnie w praktyce.

Wiadomo było, że wysokość stawek waha się od 47 zł dla robotników o najniższych kwalifikacjach do 98 zł na godzinę dla specjalistów. Wiedzieliśmy, że każdy otrzymuje zachętę akordową w wysokości od 10 do 20 proc. stawki zasadniczej i inne dodatki, wahałoby się w granicach od 11 — 14 zł na godzinę. W porównaniu do stawek obowiązujących w roku ub. zapowiadało to znacznie większe możliwości zarobku. Dawniej bowiem robotnik stoczniovców mógł zarobić tylko od 13 — 36 zł. w ciągu godziny, plus 20 proc. zachęty akordowej.

NOWE MOŻLIWOŚCI AWANSU ZAWODOWEGO

Zainteresowanie robotników listą płac należy tłumaczyć również faktem, że po raz pierwszy pracowali w styczniu według nowo ustalonych norm. Nie dla wszystkich były one jasne, zrozumiałe, nie wszyscy zdawali sobie sprawę z ich znaczenia. Niekiedy nawet wśród przeszło 4-tysięcznej reszty robotniczej odzywały się nieuzasadnione głosy krytyczne. Trudno było początkowo zrozumieć, że normy te ustalono według przeciętnych możliwości średniowydajnego robotnika, biorąc za podstawę wyniki jego pracy, uzyskane w ciągu lat ubiegłych. Zasada ta przyjęta na podstawie studiów literatury technicznej polskiej i obcej, dążąc do tego, aby normy były jak najbardziej usprawiedliwione.

W ten sposób opracowane normy określają czas pracy dla wszystkich kategorii robotników. W pierwszym okresie niewiele jednak zdawało sobie sprawę z tego, że nowy system pracy przez podział na grupy stwarza szerokie możliwości awansu zawodowego, dostępne każdemu, kto podnosi swoje kwalifikacje oraz pozwala robotnikom na świadome zwiększenie sum zarobków.

KĄDZY ROBOTNIK ZNA ELEMENTY SWOICH ZAROBKÓW

Okazało się to już przy pier

wszej liście płac. Można z niej wyczytać od razu wysokość zarobków, uzyskanych w ubiegłym miesiącu. Biuro Obrahun kowe sporządza listy na podstawie kart roboczych, określających rozmiary robót wykonanych w ciągu dnia i ich wartość. Karty wypełnia kalkulator w ten sposób, że można z niej z łatwością zorientować się co do wysokości każdorazowego zarobku. Ten system przynosi olbrzymi postęp w stosunku do roku ubiegłego, kiedy robotnik dopiero przy wypłacie dowiadywał się o sumie swojego zarobku, lecz nie zawsze mógł się zorientować, w jaki sposób ta suma powstała.

Ogólnie biorąc, już w pierwszym miesiącu nowa umowa zdawała egzamin. Na około 4.300 zatrudnionych w Stoczni zaledwie 300 robotników zgłosiło pretensje pod adresem Biura Obrahun kowego. Pretensje te nie mogą być honorowane, gdyż przeważnie kwestiono-

wały grupy, do których robotnicy zostali zaszeregowani. W większości wypadków przynajmniej odpowiadają kwalifikacjom zawodowym, które przede wszystkim brano pod uwagę.

PRZEKROCZENIE NORM ZWIĘKSZA SUMĘ WYPŁAT

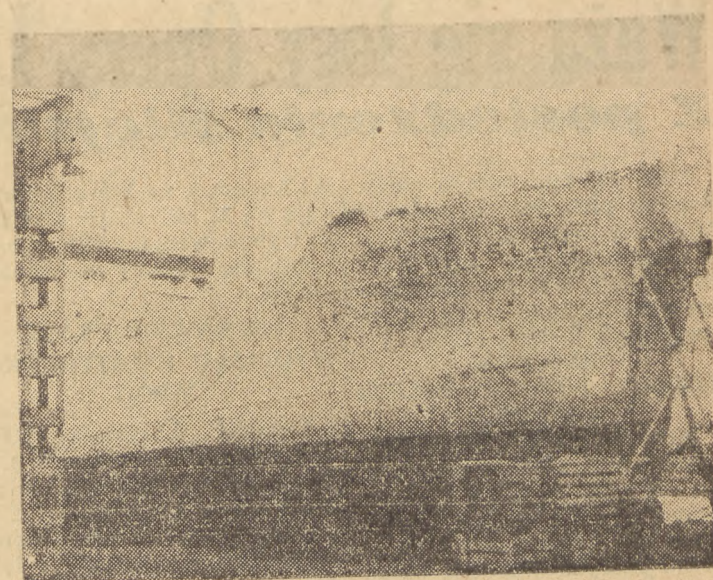
Najniższa suma zarobków, figurująca na liście płacy, wynosi 10.500 zł, najwyższa przekracza 40.000 zł, przy czym w tej ostatniej grupie ujęte są również godziny nadliczbowe. Ob. Maciejewski zaszeregowany do 8 grupy brygadzystów rurowych, zarobił obecnie 35.000 zł. podczas gdy w grudniu ub. roku tylko 31.000 zł. ob. Dobaj — 34.000 zł zamiast 24.000 zł. Podwyżka objęła wszystkie grupy robotnicze. Ob. Józef Puchalski, który przekroczył przewidziane dla jego grupy normy, zarobił w styczniu 25 tys. zł. podczas gdy w grudniu przy znacznie wyższym procentowo wykonaniu planu tylko 15.000 zł. Zarobek ob.

Augustynowicza, robotnika II grupy odlewni sięga 12.500 zł. podczas gdy w grudniu przy wyższym procentowo przekroczeniu normy wynosił zaledwie 6.000 zł. Ob. Budnarski zaszeregowany również do II grupy przy 100-procentowym wykonaniu nowych norm, przekroczył sumę 12.000 zł. zarobka, podczas gdy w grudniu zarobił tylko 7.400 zł. w tej samej grupie.

Długo trzeba by wliczać robotników, którzy zyskali na nowej umowie zbiorowej. Znajdują się wśród nich również dniówkowi, których zarobki wzrosły od 3—5.000 zł. miesięcznie, szoferzy i wreszcie uczniowie, którym nowa umowa otwiera możliwości podniesienia zarobków do 8.000 zł. podczas gdy poprzednio trudno im było zarobić o 4.000 zł. miesięcznie. Nie dziwnego, że w takich warunkach żywym tempem rusza wszystkie maszyny stoczniowe.

W dziale mechanicznym zastępcy przy frezarcze tow. Kotlarza, zaszeregowanego do 4 grupy do niedawna jeszcze zarabiał on ok. 12.000 zł. miesięcznie. W styczniu przy minimalnym napozór 4-procentowym przekroczeniu normy zarobił o 3.000 zł. więcej. Tow. Kotlarz stwierdza, że nowa umowa nie zawiodła jego nadziei.

— Pozwala nam, ona przecież zwiększyć sumę zarobków przez przekroczenie norm, które nie są większe od naszych możliwości. Podwyżkę uzyskaną w styczniu uważam tylko za zachętę, która przez zwiększenie kwalifikacji zawodowych, wykorzystanie czasu i wszystkich możliwości maszyn, będzie znacznie zwiększona —



Oprócz prac związanych z realizacją planu rozbudowy polskiej floty handlowej, nasze stocznie stale dokonują różnych remontów na statkach polskich i zagranicznych. Na zdjęciu widzimy s.s. Bo-ryslaw, który przechodzi obecnie odnowienie kłasy na Stoczni Gdańskiej.

Wzrost eksportu węgla w miesiącu styczniu bież. roku

Jak już podawaliśmy całkowity obrót towarowy zespołu portowego Gdańsk — Gdynia wyniósł w miesiącu styczniu b. r. 1.098.707 ton, z czego na import przypada 109.128 ton, na eksport zaś 989.584 t. Widzimy więc, że mimo wyjątkowo ciężkich warunków atmosferycznych zespół portowy Gdańsk — Gdynia pracował nader intensywnie, a ogólny obrót w porównaniu do miesiąca grudnia r. ub. nawet wzrósł. Wzrost obrotów znalazł się w eksporcie, wynosząc ponad 52.500 ton. Analizując poszczególne pozycje eksportu widzimy, że wywóz węgla powiększył się z 752.159 ton w grudniu ub. roku, do 861.794 ton w

styczniu, czyli o przeszło 100 tysięcy ton. W miesiącu styczniu wystawiliśmy zagranicę około 11 tysięcy ton cukru, głównie do ZSRR, Norwegii, Finlandii i Syrii. W styczniu podaliśmy na nowo eksport mebli, które wysłano do Holandii. Odbiorcą polskiej stali szlachetnej była Finlandia. Import natomiast wykazał pewien spadek, który tłumaczy się przede wszystkim zamknięciem północnych portów rudowych Szwecji, tak, że zamiast, przeciętnie otrzymywanych w innych miesiącach 120 — 150 tysięcy ton przedładowano tylko 26.175 ton głównie ze Związku Radzieckiego.

STOCZNIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ do realizacji 6-cio letniego planu

Ponad 75 proc. tonażu budować będziemy w kraju

Na początku bież. miesiąca odbyła się w Zjednoczeniu Stocznii Polskich w Gdańsku konferencja z udziałem przedstawicieli Departamentu Polityki Morskiej Min. Żegluga, Towarzystwa Żeglugowych i Dyrekcji Technicznej ZSP, poświęcona zagadnieniu przygotowania i realizacji planu 6-letniego. W trakcie obrad omawiano i uzgadniano ilość, wielkość i typy statków, które mają być budowane w ramach planu. Ostateczna decyzja powzięta będzie przez Min. Żegluga, poczyniła część programu budowy tonażu, która przypadnie stoczniom polskim, będzie rozpracowana przez ZSP do dalszej realizacji.

Plan budownictwa okrętowego ma zaspokoić potrzeby wszystkich instytucji posiadających jednostki pływające, z tym, że olbrzymią większość stanowić będzie tonaż pełnomorski. Uwzględnił on jednak w pełni potrzeby Tow. Polowów Dalekookreskich „Dalmoru”, Morskiej Centrali Handlowej, Żegluga Przybrzeżnej, floty portowej i Przedsiębiorstwa Robót Ciepłowniczych i Podwodnych.

Według planu ponad 75 proc. całego tonażu budować będziemy na stocznich polskich.

Przodujące statki radzieckiej floty handlowej

Współzawodnictwo marynarzy w zwiększaniu przewozu i oszczędzaniu paliwa

Czarnomorski komitet Związku Zawodowego robotników transportu morskiego rozpatrzywszy wyniki współza-

wodnictwa pracy za rok 1948, przyznał zwycięstwo załogom następujących statków: „Józef Stalin”, „Anatol”, „Jalta”, „Ukraina”, „Mizurin”, „Dru- ga Pięćlatka”, „Nachodka”, „Skad- dowsk”, oraz barka 2003.

Załogi tych jednostek wykazały się znacznymi osiągnięciami w przewo- żeniu ładunków, oszczędności opalu i smaru oraz organizowaniu prac naprawczych we własnym zakresie. Dzie- sieć przodujących marynarzy jednostek Morza Czarnego, które zdobyły pierw- szostwo we współzawodnictwie prze- wiozły ponad plan 200.000 ton ładun- ków.

Załoga statku „Józef Stalin” dostar- czyła do portów 73.000 ton ładunków ponad plan, zaoszczędzając przy tym 9,2% paliwa. Stan techniczny jedno- ści — dobry. Około 44.000 ton ładun- ków przewieźli ponad plan maryna- rze parostatku „Nachodka”.

Na zalewie szczytów- wości Stepnica pod dwo- ma rybakami załamał się lod i rybacy zaczęli tonąć. Przepływający w pobliżu holownik „Ze- nek” pośpieszył bezwzględnie na ratunek, wydobywając spośród kry- obu nieostrożnych ryba- ków.

HOLOWNIK URATOWAŁ ŻYCIĘ RYBAKOM

W porównaniu ze styczniem roku poprzedniego, plan miesięcznych prze- wozów zwiększył się o 47%. Styczeń- ny plan został przekroczony przez statki przodujące.

Marynarze musieli pracować w tru- dnych warunkach zimowej nawigacji. Słoty, burze śnieżne, mgła i lod towarzyszyły w ich rejsach. Doskonałe rezultaty osiągnęli załogi statków „Włebek”, „Czerwona Bandera”, „Taszkent”, „Czerwogwardysta”, „Karaganda”, „Kronsztadt”, „Siew- zja”, „Ojczyzna”, „Stepan Razin”, „Michał Kutuzow”, „Noworosijsk” i inne.

Wreszcie w ramach omawianych in- wencji ważne miejsce zajmuje budo- wa kanału Dunaj — Odra — Łaba. W miejscowości Hradec Karlove mają być zbudowane nowe śluzy na rzece Łabie. W pierwszym etapie zbudowa-

czą o tym zamierzone inwestycje za- równo w zakresie portów, jak też re- gulacji i rozbudowy szlaków wodnych oraz samego taboru rzeczno- go.

Na inwestycje żeglugowe przewi- duje się w planie pięcioletnim znaczne kredyty w ogólnej wysokości 1.320 mi- lionów koron. Czechosłowacka żeglu- ga na Łabie zastąpić ma dawne, prze- ważnie niemieckie towarzystwa żeglu- gowe, a na Odrze wypełni zobowią- zania, wynikające z porozumienia cz- echosłowacko-polskiego. Na Dunaju również poważnie wzrosła ilość prze- wiozanych przez tabor czechosłowac- ki towarów.

Wiele wysiłków poświęci się regula- cji i usławnieniu głównych szlaków wodnych oraz odbudowie i rozbudo- wie portów rzecznych. Łaba będzie usławniona aż do Kolina, a Dunaj na pograniczu czechosłowacko-węg- erskim zostanie uregulowany, co umo- żliwi zwiększenie ruchu na rzece. Wiek- szość portów czerkich i słowackich będzie rozbudowana. Dotyczy to w szczególności portów w północnych Czechach, które zostaną zaopatrzone w brakiujący im doład sprzęt techni- czny. Dzięki temu uniknie się powa- żnej straty czasu przy przeładunku ba- rek. Pełne wykorzystanie komunikacji rzecznej umożliwi również odpowied- nie wyposażenie punktów przeładun- kowych na skanalizowanym odcinku Łaby od Mielnika do Kolina, oraz uzu- pełnienie urządzeń portowych i prze- ładunkowych na Łabie i Wełławie.

Wiele wagi przywiązuje się do wy- budowania czechosłowackiej strefy portu szczecińskiego.

Wreszcie w ramach omawianych in- wencji ważne miejsce zajmuje budo- wa kanału Dunaj — Odra — Łaba. W miejscowości Hradec Karlove mają być zbudowane nowe śluzy na rzece Łabie. W pierwszym etapie zbudowa-

na będzie jedna śluza; budowa dru- giej przewidziana jest w okresie póź- niejszym.

Czechosłowacki tabor rzeczny jest w znacznym stopniu przestarzały i dość pilnie wymaga odnowienia. W ra- mach planu pięcioletniego przewiduje się poważne zwiększenie wydajności żeglugi rzecznej, tak, że w roku 1953 przewóz towarów zwiększy się w po- równaniu z rokiem 1948 na Łabie o 26%, a na Dunaju o 69%, zaś na O- drze o 129%. Dążyć się też będzie do lepszego wykorzystania taboru wo- dnego i skrócenia czasu załadowania i rozładowania barek. Porty i punkty przeładunkowe będą w czasie pięci- olatki zaopatrzone w większą niż do- tychczas ilość dźwigów.

Kutry stalowe zdaty egzaminu

Arka" zamawia następną serię 10 jednostek

Dotychczasowe wyniki eksploatacji kutrów stalowych, wybudowanych na zamówienie „Arki” przez ZSP wypa- dły korzystnie. W związku z powyż- szym „Arka” zleciła budowę dalszych 10-ciu kutrów tej samej konstrukcji. Kadłuby wykonane zostaną przez Sto- cznię Gdańską, natomiast Stocznia Północna wykona wszystkie urządze- nia wewnętrzne.

PORTY PRACUJĄ

STOCZNIE BUDUJĄ WAGONY

DLA WARSZAWY

Ostatnio Min. Komu- nacji zleciło Zjednocze- niu Stocznii Polskich od- budowę 14 wagonów dla Warszawskiej Wasktor- wej Kolei Dojazdowej. Zlecenie powyższe pod- stało się wykonanie sto- czni Północna, a pierwsze wagony przeznaczone do remontu już nadeszły do Gdańska. Stocznia Północna oprócz prac związanych z budowni- ctwem okrętowym wyka- zała się już uprzednio doskonałymi wynikami przy odbudowie wago- nów towarowych i pu- lmanów osobowych. Po- nadto Stocznia wykonu- je obecnie na zlecenie MKKG karoserie do autobusów marki „Fiat”.

KUTRY MOTOROWE I SZYPRÓW RYBACZKICH

W ub. tygodniu rozpo- częł się IV-ty kurs mo- torzystów kutrowych i oraz III-ci kurs szyprów bałtyckich. Na kurs szy- prów zgłosiło się 26 kan- dydatów, na kurs mo- torzystów 32. Większość rybaków zgłoszonych na obydwie kursy pochodzi z osrodków oddalonych od Gdyni i korzystają oni z bezpłatnego noc- legu w Domu Turys- tycznym Ligi Morskiej oraz z bezpłatnego u- trzymania w PCWM.

POGLEBIARKA „MEDUZA”

ROZPOCZYNA SEZON. Po przejściu general- nego remontu opuściła ostatnio Stocznia Gdyn- ską poglebiarkę „Medu- za”, stanowiąca włas- ność Państwa. Przed. Ro- bót Ciepłowniczych i Pod- wodnych. „Meduza” jest poglebiarką denną - kla- powa i ssąco - nasiebie- ra o teoretycznej wy- dajności 100 m³ na godzi- ne.

BUDOWA I ZROBE- NIA NABRZEŻY W PORCIE SZCZECIŃ- SKIM

W Basenie Kaszub- skim portu szczeciń- skiego, w dniu 15 bm. zakończono ustawianie pierwszego portalu dźwi-

GOAŃSK

Kanał Portowy: Ville fin., Rejasz norw., Sztad Arheim hol., Willan N. Page pan., Williborg szw., Dworzec Wileński: Wlen- ti fin., Cap. Costello radz., Lauting alj., Nar- wik pol. Basen Górniczy: Villi szw., Uranienburg dun., Rigel szw., Cal- marsund 10 szw., Ode- wald szw., Elizabeth alj., Effi Maersk dun., Tessa szw., Norderey alj., Hilde dun., Na- rocz pol.

Pomosty Wileńskie: Ham- let dun., Ringo szw., Kanał Kaszubski: Scan- dinavie fin., Hafnia dun., Imatra fin., Aldag: Lilleborg dun., Dankling dun., Pola- nia dun., Jozephia dun., Grazia

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: Del- tra II pol., Saturnia pol., Neptunia pol., Uran pol. Nabrz. Szwedzkie: Iden szw., Osburn szw., Pal- las szw., Kurthanes fin., Helfried szw., Cyryl dun., Tarnobz dun., Hemze dun.

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 15 II. 49

GOAŃSK

Nabrz. Duński: Herma szw., Bore IV fin., Nils Sture szw., Alce dun., Gundborg Seg- rel szw.

Nabrz. Holenderskie:

Helge szw., Hanne Skou dun., Cezary Ko- nikow radz.

Nabrz. Francuskie:

Ska- gen dun., Letsund fin. Nabrz. Pilotowe: Dag- mar fin.

Nabrz. Polskie:

Ebba dun., Fredem szw., Marszał Górowor radz., MormacpenUSA, Lublin pol.

Nabrz. Rotterdamskie:

Kuno pol., Białostok pol.

Nabrz. Indyjskie:

Libra- nowy, Othen szw., Amabilitus wtoch., Mo- to fin., Lekke szw., Norden alj., Karen Toft dun.

Nabrz. Norweskie:

Dar- Pomorza pol.

Nabrz. Amerykańskie:

Villius Bering dun., Troll dun.

Nabrz. Czechosłowackie:

Hecken szw., Jeaderen norw.

Nabrz. Rumuńskie:

Wi- śla pol., Turnia pol., Brytt Marie szw., Paged: Thelma fin., Ma- tija szw.

POLSKI WĘGIEL na pierwszym miejscu w Genui

Stale wzrastający eksport polskiego węgla w dużym stopniu przyczynia się do gospodarczej odbudowy kra- jów europejskich. Między in. powa- żnym odbiorcą naszego węgla są Włochy. W miesiącu grudniu ub. r. port w Genui przeładował 193.100 ton wę- gla importowanego, przy czym 43%

powyższej ilości pochodziło z Polski, natomiast zaledwie 23% z USA, resz- ta z Wielkiej Brytanii i innych państw. Zaznaczyć należy, że transport węgla z Polski do Włoch w dużej mierze od- bywa się na statkach polskich, które są coraz częściej gośćmi w portach włoskich.

Przemysł stoczniovcy w Norwegii

Norwegia posiada obecnie 30 sto- czni, zatrudniających około 13.000 lu- dzi. W roku 1948 stocznie norweskie wykonały 30 statków o łącznej pojem- ności około 40.000 BRT. Dalsze zamo- nia obejmują 175 jednostek o po- jeemności ok. pół miliona BRT, z czego ok. 100 tysięcy BRT jest już w budo- wanych pracownikach.

W. Załudnienie stoczni norweskich przy budowie nowego tonażu jest za- pewnione na przeciąg najbliższych 3—4 lat. Stocznie planują dojeść do ra- cznej wydajności 100.000 ton, jednak- na przeszkodzie słońca brak materia- łów oraz mała liczba wywołano- wanych pracowników.

Siódmy numer tygodnika

»KOBIEŃA«

już się ukazał w sprzedaży

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podsta- wowych dzieł klasyków marksizmu, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przygotowała komplet 15 dzieł w popular- nym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności”

w cenie 1000 zł za całość

MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

1. K. Marks — Historia WKP (b).
2. K. Marks — Wojna domowa we Francji.
3. W. I. Lenin — Dziecięta choroby „lewicowości” w komun- izmie.
4. K. Marks i F. Engels — O materializmie historycznym.
5. K. Marks — Placa, cena i zysk.
6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny.
7. W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapi- talizmu.
8. K. Marks — Praca najemna i kapitał.
9. K. Marks — 18 Brumaire’a i Ludwika Bonaparte.
10. K. Marks — Walki Klasowe we Francji.
11. F. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki.
12. F. Engels — Ludwik Feuerbach.
13. F. Engels — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa.
14. J. Stalin — Zagadnienia Leninizmu.
15. W. I. Lenin — Karol Marks.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”. Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” wraz z opła- tą należy kierować na adres: Centrala Księgarska Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa, ul. Lwowska 3.

Ważą się losy Opery Leśnej i mola sopockiego

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 17. bm. odbyło się w Sopocie plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym przewodniczący Rady tow. Śliwiński złożył szczegółowe sprawozdanie z prac poszczególnych komisji MRN.

BUDOWA SZKOŁY - POMNIKA POLSKI LUDOWEJ

Komisja Oświatowa — podkreślił sprawozdawca — powinna się zająć zagadnieniem reorganizacji Komitetów Rodzicielskich przy szkołach, w skład których wchodzi często ludzie nie mający nie wspólnego z dzisiejszą szkołą ludową. W rb. rozpocznie się w Sopocie budowa Szkoły - Pomnika Pol-

ski Ludowej, na którą preliminuje się 25 mil. zł. Do szybkiego wybudowania powinni przystąpić wszyscy mieszkańcy miasta.

USPRAWNIĆ PRACĘ WYDZIAŁU KWATERUNKOWEGO

Komisja Lokalowa MRN stwierdziła, że pracownicy Oddziału Kwaterunkowego zafawizują często interesom zbyt powierzchownie, bez badania wszystkich okoliczności i faktów. Brak jest współpracy z Komisją Lokalową MRN, co uniemożliwia usprawnienie gospodarki lokalowej miasta.

Ożywioną działalność prowadziła Społeczna Komisja Kontroli Cen. W roku ub. skontrolowano 1.413 punktów sprzedaży, w których sporządzono 134 protokółów. Przyczyniło się to do zwalczania spekulacji.

RODZENISTWO MA PRAWO DO ZASIŁKÓW

W wielu wypadkach starszy brat lub starsza siostra pełni rolę opiekuna i żywiciela młodszego rodzeństwa, uczęszczającego jeszcze do szkoły. W związku z tym wpływały od nich podania o przyznanie zasiłku rodzinnego również dla rodzeństwa będącego na wyłącznym ich utrzymaniu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stanęło na stanowisku, że odmówienie zasiłku na rodzeństwo stanowiłoby rażącą krzywdę dla zainteresowanych i poleca wypłacać zasiłki na rodzone i przysiadne rodzeństwo na zwyczajnych zasadach ubezpieczenia rodzinnego.

Warunkiem uzyskania zasiłku jest stwierdzenie: a) że rodzeństwo pozostaje na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonego, b) z jakich powodów ojciec czy matka (jeśli żyją) nie mogą na utrzymanie dzieci.

Wnioski o przyznanie zasiłków rodzinnym na rodzeństwo kieruje Ubezpieczalnia Społeczna do Komisji Rozjemczej, która wydaje decyzję.

Przemówienie

przew. KCZZ tow. Ochaba przez radio

Okręgowa Komisja Związków zawodowych w Gdańsku podaje do wiadomości, że w ramach współzawodnictwa pracy pomiędzy spółdzielczością spożywców, przemawiać będzie w dniu 19 bm. o godz. 18.45 przez radio przewodniczący Komisji Centralnej Zw. Zaw. tow. Edward Ochab. Audycja zostanie nadana powtórnie w dniu 21 bm. o godz. 13.00.

OKZZ wzywa wszystkie zakłady pracy, by w miarę możliwości ułatwiły wysłuchanie przemówienia swym pracownikom.

Na targu gdańskim

Czwartkowy targ gdański w odróżnieniu od poniedziałkowego, zaznaczył się wzrostem dostaw. Zjawili się ponownie wielkie ilości drobiu, jaj i nabiału.

Szczególnie dużo było bitych kur w cenie od 550 — 650 zł. za sztukę o wadze ok. 2 kg. Gęsi ważące 4 kg kosztowały 2.200 —

Wycieczka po Gdańsku

Sekcja miłośników Gdańska przy PTK urządza w niedzielę dnia 20 bm. wycieczkę p.n. „Poznajemy nasze miasto” — na którą zaprasza wszystkich zainteresowanych. Zbiórka przy bramie Wyżynnej w Gdańsku („Orbis”) o godzinie 9.45.

KRONIKA WYPADKÓW

MIŁOŚNICZY PRZYGÓD
Patrol WOP-u zatrzymał na terenie portu gdańskiego 2 uczniów ze Śląska: Andrzeja Mutkę i Tadeusza Śpiwskiego. Chłopcy opuścili dom rodzinny w poszukiwaniu przygód morskich.

KRADZIEŻE
Dnia 15 bm. skradziono z mieszkania Józefa Kuczyńskiego w Gdyni przy ul. Kapitanińskiej 37 wiekszą ilość bielizny. Dochodzenie w toku.
Przed kilkoma dniami został okradziony skład cukierków na Grabówku, ul. Czerwonych Kosynierów 99, którego właścicielem jest Karol Paweł. Amatora cukierków nie ujęto.

PRZEMYŚL NIE POPIŁAĆ
Dnia 14 bm. został ujęty przez MO w Gdyni trudniący się od dłuższego czasu przemytem papierosów marynarz ze statku s/s „Narwik” Marian Kolański, który został osadzony w areszcie.

ZA AWANTURY I PIJANSTWO
Jan Jabłoński z Orłowa, ul. Akacyjna 21, Anna Bolanowska i Franciszka Felczak z Gdyni, ul. Św. Piotra, zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie za awantury pijackie.

Ogłoszenie o przetargu

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku - Narwiku ogłasza publiczny przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych drewnianych budynków (baraków) — poniemieckich na rozbiórkę:

- 1) jednego baraku o wym. 16 x 14 x 3,30 mtr., szopy drewn. 9 x 5,5 x 3 mtr., oraz komórek o wym. 3,5 m w stanie rozebranym w Gdańsku - Oliwie, przy ul. Grunwaldzkiej 510, będących pod dozorem ob. Grzeszkowskiego, zam. w Oliwie, ul. Sobieskiego 13. Cena baraka, szopy i komórek łączną wywoławczą 22.800 zł. 12,20 x 8,50 x 3,20 mtr., zniszczony, postawiony dwuletni, dach bez pokrycia, brak pleców, stropy zerwane w Gdańsku - Oliwie przy ul. Kępczyńskiego Nr. 3 (Koscińskiego) stojący na gruncie Zarządu Miejskiego. Cena wywoławczą 5.250 —
- 2) jeden budynek domek z płyt blokowych o wym. 12,20 x 8,50 x 3,20 mtr., zniszczony, postawiony dwuletni, dach bez pokrycia, brak pleców, stropy zerwane w Gdańsku - Oliwie przy ul. Kępczyńskiego Nr. 3 (Koscińskiego) stojący na gruncie Zarządu Miejskiego. Cena wywoławczą 5.250 —
- 3) 3 baraków drewnianych o dwu typach — brak szyb częściowy, brak ram okiennych i drzwi, dachy dwuspadowe kryte papą. Ogólny stan zniszczenia 50% o wymiarach następujących:
 - a) typ I 5 baraków o wym. 7,62 x 41,40 x 2,90 mtr. każdy,
 - b) typ II 3 baraki o wym. 12,9 x 35,3 x 2,9 mtr. każdy.

Wym. wyżej baraki znajdują się w Gdańsku na wyspie Holm. Oznaczone Nr. 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23. Cena wywoławczą łączną 8 baraków 21.133.300 — zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego 1949 r. o godz. 11 w Rejonowym Urzędzie Likwidacyjnym w Gdańsku - Narwiku (barak 3, pokój 29) tam też udziela się bliższych informacji.

Naczelnik Urzędu: (—) F. Frenchowicz

ROZNE

FAKSTOWE Zakłady Przemysłu Dzielarskiego Nr. 10 we Wrzeszczu, zatrudnia natychmiast referenta inwestycyjnego. Zgłoszenia na piśmie lub osobiście przyjmie Wydział Personalny ul. Grunwaldzka 214, w godzinach 8-10, 539.

INŻYNIERA budowlanego na kierownika stanowisko poszukuje Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego, Gdańsk, Wydział Jądrowy 9. Wydział Personalny pokój 302. 341.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą. Pieńkowska Wanda, Tczew. Wodna 8. 540

PODZIĘKOWANIE Kierownikowi Kuśmidrowi Nowy Staw, za szybkie przeprowadzenie elektryfikacji we wsi Dąbrowa. KOMITET 774

KUPIMY aparaty projekcyjne nieme 16 mm. Instytut Filmowy, Sopot 542.

ZGUBIONO kartę pracy kartę RKU Malbork, dowód konia, metrykę urodzenia Kazimierz Włodarczyk, metrykę urodzenia i ślubu nazwisko Mikołajewski Janek, Karpiny, gm. Sadlinki. 543p

szło 50 mil. zł., a czas pracy około 2 lat.

KIEDY MZK ZBUDUJE POCZEKALNIE DLA PASAŻERÓW

W toku dyskusji poruszono m. in. sprawę niehonorowania biletów miesięcznych MZKG przez PKS i odwrotnie. Radny Golański zainterpelował w sprawie budowy poczekalni przy przystanku autobusowym — t. zw. pętli w Sopocie. Radny Ta deusz Głodowski poruszył sprawę lokalu dla Gimnazjum Krawieckiego. Dotychczas korzysta ono z gościnności szkoły podstawowej przy ul. Bartosza Głowackiego.

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI PRZEJMIE OPERĘ LEŚNĄ

W dyskusji poruszono także

sprawę Opery Leśnej. Ten piękny obiekt od 4 lat jest niewykorzystywany. Przy braku dochodów Zarząd Miejski ma dość poważne koszty przy konserwacji budynków. Przez cały okres odbyło się kilka występów zespołów radzieckich i koncertów Filharmonii Bałtyckiej. Prezydent tow. Kapusta w odpowiedzi interpelantom podał, że Operę Leśną ma przejąć Ministerstwo Kultury i Sztuki. Po przejęciu będzie ona dostępna dla różnych zespołów artystycznych, przybywających w sezonie letnim na Wybrzeże, co przyczyni się do ożywienia życia kulturalnego. Ministerstwo powinno jednak przyspieszyć przejęcie tego ważnego dla życia kulturalnego obiektu. (Lig.).

Rodzeństwo ma prawo do zasiłków z Ubezpieczalni Społecznej

W wielu wypadkach starszy brat lub starsza siostra pełni rolę opiekuna i żywiciela młodszego rodzeństwa, uczęszczającego jeszcze do szkoły. W związku z tym wpływały od nich podania o przyznanie zasiłku rodzinnego również dla rodzeństwa będącego na wyłącznym ich utrzymaniu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stanęło na stanowisku, że odmówienie zasiłku na rodzeństwo stanowiłoby rażącą krzywdę dla zainteresowanych i poleca wypłacać zasiłki na rodzone i przysiadne rodzeństwo na zwyczajnych zasadach ubezpieczenia rodzinnego.

Warunkiem uzyskania zasiłku jest stwierdzenie: a) że rodzeństwo pozostaje na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonego, b) z jakich powodów ojciec czy matka (jeśli żyją) nie mogą na utrzymanie dzieci.

Wnioski o przyznanie zasiłków rodzinnym na rodzeństwo kieruje Ubezpieczalnia Społeczna do Komisji Rozjemczej, która wydaje decyzję.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Doksztalającej MO

Niedawno w świetlicy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdyni odbyła się akademii z okazji zakończenia roku szkolnego w Państwowej Szkole Doksztalającej MO, UPB i WP.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Szkola ta obejmuje klasy semestralne na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Na uroczystość przybyli przełożeni uczniów, wykładowcy i liczni goście. Po zagajeniu przez komendanta MO w Gdyni kpt. Szulimowskiego, przemówił dyrektor szkoły mgr. H. Świącień, który przedstawił zadania nowego ustroju szkolnego. Prof. Chelmecki zdał sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego.

Nowy sukces Milicji Obywatelskiej

Ujęcie od dawna poszukiwanego włamywacza

Codziennie, jak tylko zapada zmierzch wieczorny, do domu oznaczonego numerem 23 przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu, stałe przekradają się chyłkiem różne postacie, które, jedna za drugą, nikną w ciemnej sieni. W mieszkaniu Nr 5, o szczególnie zasłoniętych oknach, odbywają się nocne libacje, zakrapiane obficie alkoholem. — Tak mniej więcej brzmiały od dłuższego czasu meldunki funkcjonariuszy MO, obserwujących ten dom.

MATKA — PRZEMYSLNICA, OJCIEC — WŁAMYWACZ, ŻONA — SPEKULANTKA

Dom ten od dłuższego czasu był pod obserwacją MO. Mieszkającą tam rodzinę Czesława Jasiuwna, składającą się z 4 osób, podejrzewano o wiele spraw kolidujących z prawem. Według doniesień matka miała się trudnić sprzedażą przemysłowych papierosów, tytoniu, mydła toaletowego, nylonów i galanterii, żona zajmowała się handlem fałszywkowym, a siostra — Halina Jasiuwna — była odeprowadzającą z bra-tem Czesławem przy dokonywaniu planowych kradzieży.

Mimo wielu podejrzeń, nie można było jednak przez dłuższy czas zlikwidować spelunki z braku konkretnych dowodów.

W tych dniach dostarczyła ich oświadczenie, wbrew własnej woli, żona Jasiuwna, oraz przeprowadzona niespodziewanie w domu rewizja. Funkcjonariusze MO, po zatrzymaniu Jasiuwnowej przy- padkowo na ulicy, znaleźli w papierowym koszyku zagraniczne mydła, perfumy, pudry itd. Gdy speszona niewiasta nie mogła u- dzielić wyjaśnień skąd pochodził to- war, milicjanci udali się do miesz-kania na ul. Wajdeloty, gdzie przeprowadzili rewizję.

BOGATA PRZESZŁOŚĆ KRYMINALNA

W trakcie rewizji zjawili się sam „gospodarz” Czesław Jasiuwna, oddawna znany nie tylko milicji gdańskiej, ale również i in-nych miast i gminie przez nią poszukiwany. Włamywacz ten w ciągu swego życia dokonał ogrom-nej ilości przestępstw. Pochodził z Wilna, gdzie „wstawił się”, przed- wojną zachwyłymi włamaniem, dokonywanymi do spółki ze słyn- nym „Miszka Grekiem” — nazy- wanym „królem włamywaczy”. „Miszka Grek” — właściwie naz- wisko Henryk Maszutis — hulał przed wojną na terenie Wilna bez karnie, dzięki konszachtom z gra- natową „licją i łapownictwem.

Jasiuwna, współpracując z ta- kim „specem”, miał bogatą prak-tykę nie tylko we włamaniach, ale i w ucieczkach z więzienia.

WIELOKROTNY ZBIEG

Po repatriacji do Polski w ro-ku 1945 Jasiuwna osiedlił się w Gdańsku, który mu najlepiej od-powiadał, ze względu na życie portowe.

Przestępczą działalność rozpo-czął natychmiast po osiedleniu się. Wraz ze swym kompanem Gliniewiczem postanowili obrabo-wać pewną zamożną i samotną niewiastę, mieszkającą w Oruni. Rabunku dokonali przy użyciu broni. W chwili, gdy mieli opu-ścić po rabunku mieszkankę, wezwani funkcjonariusze MO ujęli o- bu opryszków. Jednak Jasiuwna zdołał podczas konwoju zbiec i zatrzymał się dopiero w Łodzi, gdzie zameldował się, jako Karol Jaźmin. Po kilku gościnnych wy- stępach, jak kradzież pasów trans- misyjnych, skóry i dywanów mu- siął opuścić Łódź i znalazł się w Nowej Rudzie. Tutaj skradł kar- tę RKU Jana Pawłowskiego i u- dał się do Legnicy, gdzie zamel- dował się jako Jan Pawłowski.

W Legnicy rozpoczął swój nor- malny tryb życia, okradając mie- szkańców. Przyłapano na kradzie-ży, został skazany na 8 miesięcy więzienia. Po odbyciu kary zja- wił się znów w Gdańsku. Pierws- zą jego czynnością była kra- dzież na szkodę jego znajomego Wikułskiego. Zatrzymano przez funkcjonariuszy MO i osadzony w areszcie zdołał zbiec przez wy- bicie otworu w ścianie. Następnie wraz ze swą siostrą Haliną udał się na „gościnne” występy do El- bląga.

Po powrocie do Gdańska po su- tej libacji w towarzystwie kompa- na Zukowskiego, uplanował kra- dzież w drogerii we Wrzeszczu. Po dokonaniu kradzieży rozprze- daż łupu zajęła się żona, którą zatrzymano.

Aresztowany Jasiuwna przy- znał się do wszystkich swoich przestępstw, w tym do trzykrot- nej ucieczki oraz używania trzech fałszywych nazwisk — Mirski, Jaźmin i Pawłowski.

Zgromadzone dowody rzeco- we pozwoliły funkcjonariuszom



Głębsze wiatry, wiejące już na Wybrzeżu, zmuszają gospodynie domu do przeglądu garderoby wiosennej. W wielu domach powstaje potrzeba jej uzupełnienia, szczególnie dla dzieci. Żona kolejarza gdynskiego, ob. Jurkiewicz, udala się do najtańszego źródła zakupu — Powszechnego Domu Towarowego. Jej syn otrzymał tanim kosztem dobrze skrojone ubranko.

Cykl odczytów o fizyce stosowanej organizuje Polskie T-wo Fizyczne

W roku ub. oddział gdański Polskiego Towarzystwa Fizycznego przeprowadził dla świata pracy cykl odczytów popularno - naukowych o najnowszych zdobyczach fizyki.

Odczyty te, będące swego rodzaju eksperymentem, cieszyły się dużym powodzeniem i wykazały, że robotnicy żywo interesują się wszelkimi zdobyczami nauki i techniki. Sala odczytów była przepełniona podczas każdego wykładu, a niektórych prelekcji słuchało ok. 900 osób. mimo, że przewidziane było tylko 420 miejsc.

Wyniki kasowe akcji odczytowej (była ona płatna) przeszły wszelkie oczekiwania, czy- sty dochód wyniósł 6.900 zł.

W roku bieżącym Towarzystwo organizuje nowy cykl prelekcji o zdobyczach fizyki. W dniach 5, 12, 19 i 26 marca oraz 2 i 9 kwietnia br. odbędą się one pod ogólnym tytułem „Fizyka Stosowana”.

Na pierwszym tegorocznym posiedzeniu naukowym Towarzystwa — inż. Stanisław Własiuk wygłosił referat o pracach laureatów nagrody Stali-

na profesorów Alihanowa i Alichanianowa. Prace laureatów Nobla omówił prof. Dr. Ignacy Adamczewski. (d)

1.680.000 zł premii dla leśników Wybrzeża

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego rozdzieliła pomiędzy nadleśnictwa i zakłady przemysłowe 1.685.000 zł tytułem nagród za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie.

Nagrody dla przodowników pracy w przemyśle drzewnym wyniosły 700 tys. zł, eksploatacja otrzymała 500 tys. zł, nadleśnictwa — za pozyskanie żywic — 167 tys. zł, za odnowienie lasów 250 tys. zł, i za szybki i sprawny transport 68 tys. zł. Największą kwotę otrzymały zakłady drzewne w Czersku i Kaliskach a następnie nadleśnictwa: Stegna, Warlubie i Skrzyszewo.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W rozdzielaniu nagród kierowano się wydajnością pracy, oraz ilością pozyskanego drewna użytkowego, tarcicy itd.

W trosce o rozwój szkolnictwa zawodowego

Wychować nowe kadry fachowców

16 bm. odbyło się w sali Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Sopocie plenarne zebranie Sekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego woj. gdańskiego, z udziałem przedstawicieli ZNP, Izby Rzemieślniczej i instytucji gospodarczych. Przedmiotem obrad były zagadnienia szkolenia zawodowego nowych kadr robotniczych. Rozwiązanie tego zagadnienia ma szczególne ważne znaczenie ze względu na realizację planu sześcioletniego.

PRZYSTOSOWAĆ PROGRAM NAUKI DO POTRZEB SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARKI

Obszerny referat p. t. „Problemy szkolnictwa zawodowego w dobie dzisiejszej” wygłosił mgr. Zieliński, omawiając szczegółowo formy szkolenia i wychowania młodzieży robotniczej. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom wychowania ideologicznego, które przygotowuje nowe kadry do kierowania życiem gospodarczym naszego państwa. Nauka w szkołach zawodowych — stwierdził mgr. Zieliński — nie może być oderwana od życia społecznego i politycznego naszego kraju. Dlatego też należy ją przystosować do potrzeb socjalistycznej gospodarki. W związku z tym na rok 1949, w programach nauczania zawodowych szkół rolniczych, powszechnie szkolnictwo rolnicze będzie przygotowywało

młodzież wiejską do przejścia na doskonalsze formy gospodarowania. Licea Rolnicze szkolici będą nowe kadry fachowców rolnych, którzy wezmą udział w pracach spółdzielni, ośrodków maszynowych, związków branżowych itd.

ZWIEKSZA SIĘ ILOŚĆ OŚRODKÓW SZKOLENIOWYCH

W szkolnictwie podstawowym w 8.200 ośrodkach szkoleniowych uczyć się będzie młodzież wiejska. Liczba uczniów liceów rolniczych podnieśli się — według planu Ministerstwa Rolnictwa do 16.000 osób, przy czym w każdym województwie założona będzie przynajmniej jedna szkoła mechaniczna i rachunkowa. Wszystkie ośrodki szkoleniowe będą całkowicie zagospodarowane, zmechanizowane i elektryfikowane. Na ten cel Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło ok. 246 mil. zł. Ponadto w roku bież. 10.000 uczniów rolniczych otrzyma stypendia w wysokości po 3.000 zł. miesięcznie, co stanowi sumę 360 mil. zł. rocznie.

O WŁAŚCIWĄ POSTAWĘ IDEOWĄ NAUCZYCIELA

Kluczowym problemem dyskusji było zagadnienie należytego rozwiązania sprawy szkolnictwa kadr nauczycielskich, których zadaniem jest wychowanie klasowo świadomego przyszłego obywatela. Donosił Sekcja Szkolenia nie zdolała zgrupować wokół siebie najwybitniejszych jednostek spośród nauczycieli i fachowców — rozwiązanie problemu szkolnictwa zawodowego będzie się ograniczać do planów i zamiarów bez znalezienia rozwiązań praktycznych — stwierdzili dyskutanci. Opieranie się bowiem na przedwojennych programach, niedostosowanych w wielu wypadkach do naszego społeczeństwa i socjalistycznego modelu życia, wywołuje anomalie. Prowadzą one do niewłaściwego szkolenia fachowców, jak to ma miejsce np. w szkołach przemyśle odciepłowego, gdzie dziewczęta są raczej nastawione w kierunku uprawiania inicjatywy przy

WATNEJ WZGLĘDNE ZAROBKOWANIA KRAWIECZYNIA DOMOWA LEPIEJ OPRACOWAĆ SIEĆ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

W związku z koniecznością ścisłego związania szkolnictwa zawodowego z postulatami sześcioletniego planu gospodarczego, problem stworzenia gestej sieci szkół zawodowych w woj. gdańskim, znalazł w dyskusji i referacie szczególne odzwierciedlenie. Do chwili obecnej ustalenie sieci oraz pojemność szkół zawodowych opierały się raczej na tzw. wyczucie, a nie na pracy planowej. Powodowało to — z jednej strony nadmiar fachowców pewnego typu, obierających najłatwiejszy zawód, z drugiej zaś strony stwarzało luki w innym zawodzie, które trzeba było wypełniać siłami niewykwalifikowanymi, doszkolonymi na krótkich kursach zawodowych. Obecnie — jak stwierdził prezes ZNP tow. Dankowski — problem ten zostaje rozpracowywany tak przez czynniki ogórne, jak i wojewódzkie.

W toku dalszej dyskusji na czelowe miejsce wysunęła się sprawa wyposażenia w naukowy sprzęt pomieszczeń dla szkół zawodowych. Z głęboką troską omawiano sprawy praktyczne, które uczniowie szkół zawodowych muszą przejść. Stwierdzono, że nie wszystkie instytucje, czy zakłady pracy chętnie przyjmują praktykujących uczniów, motywując odmowę brakiem sum budżetowych na opłatę praktykantów. Wypadki te potępił zdecydowanie aktywny nauczycielski szkół zawodowych, stwierdzając, że może to tylko świadczyć o absolutnym niezrozumieniu znaczenia szkół zawodowych w okresie, kiedy przed państwem stoi zadanie, jak najszybsze odbudowy i zdobycia, jak największej ilości fachowców. Napietowano również fakt, że dotychczas jeszcze niektórzy majstrów, czy mistrzów nie pozbili się nawyków burżuazyjnego kapitalistycznych. Przyjętego na praktykę ucznia często wykorzystuje się do prac w gospodarstwie domowym, a dopiero po okresie 2 czy 3-miesięcznym uczy się go rzemiosła. Podobnymi wypadkami winna zająć się Izba Rzemieślnicza, czynniki społeczne i ZPM.

Konferencja wykazała głęboką troskę o całokształt zagadnień szkolenia zawodowego. Obrady przyczynią się niewątpliwie do przyspieszenia rozwoju szkolnictwa zawodowego województwa gdańskiego.

Dorobek Kongresu Zjednoczeniowego

PPR-partia walki o wyzwolenie społeczne i narodowe

PPR, która powstała w styczniu 1942 r. wyrosła z najlepszych tradycji polskiego ruchu rewolucyjnego — „Proletariatu”, SDKPiL i KPP, opiera się o rewolucyjną ideologię międzynarodowego ruchu robotniczego — marksizm-leninizm.

„PPR stała na czele walki narodo-wyzwoleniejszej polskich mas ludowych przeciwko niemiecko-faszyzowskiemu najazdowi. Narodowe i społeczne wyzwolenie spod jarzma faszyzowskiego wzięła PPR z wiarą w zwycięstwo państwa socjalistycznego ZSRR w wojnie z niemieckim faszyzmem. PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej, przodującą siłą narodu w najcięższym okresie jego historii”. (Bierul).

Oddziały partyzanckie PPR — Gwardia Ludowa — były pierwszymi, które w Polsce podjęły zbrojną walkę z hitlerowskim okupantem. Szeregi ich wciąż rosły w bohaterskich bojach i wbrew wścieklej nagonce delegatury rządów londyńskiego na kraj, wbrew denuncjacjom i bratobójczym mordom, którymi walczyły z PPR i z Gwardią, a później Armią Ludową niedobitki sanacji i ONR.

PPR łączyła walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, o Polskę rządzoną przez masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej, Polskę opartą o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

PPR mobilizowała do walki z okupantem masy pracujące miast i wsi, stając jako czołowy oddział klasy robotniczej na czele całego narodu polskiego walczącego z najeźdźcą. Historyczną zasługą PPR jest to, że walkę narodo-wyzwoleniejszą w kraju potrafiła powiązać z walką bohaterskiej Armii Radzieckiej na froncie i utorowała w ten sposób drogę do wyzwolenia Polski.

Przedwojenne doświadczenia mas pracujących Polski, tragedia i hańba klęski wrześniowej, walka PPR z okupantem, jej program wyzwolenia społecznego, a wreszcie zwycięstwa Armii Czerwonej — wszystko to budziło i pogłębiało w masach ludowych Polski świadomość, że jedynie słuszne są hasła i program PPR. Masy pracujące coraz lepiej rozumiały to, co wpały im PPR, uczyć się na historii ruchu robotniczego w Polsce i czelnie jako państwo społeczne wyzwolenia tylko w oparciu o klasowy sojusz z państwem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

„Pod wpływem działalności i koncepcji politycznej PPR wzmożił się i dojrzał ideologicznie lewicowy, jednolito-frontowy nurt w szeregach PPS”. (Bierul).

W roku 1943 powstała RPPS, która nawiązuje do jednolito-frontowych tradycji przedwojennej lewicy poprosowskiej i przedstawia się zdecydowanie WRN — odpowiednikowi dawnej Zjednoczonej Partii Robotniczej PPS i jej emigracyjnego przedłużenia w Londynie. RPPS staje do walki obok PPR. Jednocześnie w okół walczącej klasy robotniczej skupia się coraz więcej rewolucyjnych mas chłopskich, organizowanych przez „Wolę Ludu” — radykalny odłam SL.

Zbliżająca się klęska faszyzmu i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną stawia przed klasą robotniczą bezpośrednie zadanie walki o władzę polityczną w przyszłej Polsce.

W nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1. stycznia 1944 r. powstaje w inicjatywy PPR Krajowa Rada Narodowa, która stała się nielegalnym organem władzy ludu w Polsce z klasą robotniczą na czele.

„Powstanie KRN było zwycięstwem myśli politycznej PPR; otwierało nowy etap walki o władzę, o narodowe i społeczne wyzwolenie mas ludowych”. (Bierul).

Mimo politycznej dywersji reakcji, która powołała wtedy Radę Jedności Narodowej, mimo, że do dywersji tej użyto także prawicowe elementy RPPS, mimo powstania dalszego tworu dywersyjnego — „Centralnego Komitetu Ludowego” i mimo, że nawet w części kierownictwa PPR pojawiły się tendencje blokowania się z CKL, a więc tendencje kapitulanki, rezygnujące z kierowniczej roli klasy robotniczej — mimo tego i wbrew temu wszystkim klęsce koncepcji KRN, jako jedynej reprezentacji narodu, która nazajutrz po wyzwoleniu kraju wyłoni rząd i obejmie władzę polityczną w imieniu klasy robotniczej na czele mas pracujących.

„Zwyciężyła linia PPR, linia oparta na nierozdzielalnym sojuszu rewolucyjnej rosyjskiej i rewolucyjnej polskiej. Polska Ludowa powstała na fali rewolucyjnego wzniesienia w wyniku wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną, u boku której walczyło Wojsko Polskie”. (Bierul).

Akcja kontraktowania trzody rozpoczęta

Jakie korzyści zapewnią chłopu umowa o dostawę

Donieśliśmy przed kilkoma dniami, że Centrala Mięsa woj. gdańskiego otrzymała 19 milionów kredytów na kontraktację trzody chlewnej. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się akcja kontraktowania.

Chłopi będą podpisali umowy o dostarczenie trzody z Gminnymi Spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej, które działają w imieniu Centrali Mięsnej.

W kontrakcie takim, gospodarz zobowiązuje się wyhodować i dostarczyć Spółdzielni określoną ilość sztuk trzody. Rolnik może zobowiązać się do dostarczenia trzody, którą ma w chwili podpisania umowy, a także sztuk, które zamierza kupić do chowu lub spodziewanych macior.

KIEDY CHŁOP MOŻE UŻYSKAĆ ZALICZKĘ I OTRZYMAĆ PREMIĘ

Jeśli gospodarz zobowiązuje się dostarczyć Spółdzielni więcej niż posiada w momencie podpisywania umowy, to za każdą sztukę zakontraktowaną ponad stan posiadania otrzymuje po 6.000 zł. za liczkę na koszty chowu. Ma to na celu ułatwienie chłopu hodowli, nabycie paszy i zacheńczenie go do tuczenia, zwłaszcza, że Spółdzielnia kupuje zakontraktowane sztuki po najniższej trzymiesięcznej cenie chowu u gospodarza, z którym podpisał umowę i przy muje tylko takie, które mają powyżej 110 kg. żywej wagi.

W umowie oznacza się także termin, do którego gospodarz ma trzodę dostarczyć. Za każdą terminowo dostawioną sztukę Spółdzielnia płaci premię za terminowość w wysokości 1000 zł.

KORZYSTNA CENA ZAKUPU

Ważne jest, by każdy gospodarz

wiedział, że przy dostarczeniu trzody otrzyma najkorzystniejszą cenę. Przede wszystkim nie sprze da „na oko”, bo każda sztuka w Spółdzielni będzie się dokładnie wazyła. Ale uczelność musi być obustronna. I dlatego Spółdzielnia zastrzega sobie, że dostarczona trzoda nie może być karmiona na 12 godzin przed ważeniem.

Po drugie każdy wie, jaka jest cena ustalona przez Centralę Mięsną w momencie kontraktowania, a jeśli by ceny w międzyczasie poszły w górę — gospodarz otrzyma zapłatę według nowej wyższej ceny. Gdyby natomiast ceny spadły — gospodarz otrzyma cenę wyższą, niż obowiązująca w chwili sprzedaży, a więc taką, jaka obowiązywała w dniu podpisania umowy.

Od wypłacanej sumy Spółdzielnia potrąca zaliczkę, jeżeli sztuka była zaliczkowana i koszty ubezpieczenia. Każdą bowiem zakontraktowaną i zaliczkowaną sztukę Spółdzielnia ubezpiecza. Sama płaci składkę ubezpieczeniową i potrąca ją dopiero przy dostarczeniu trzody. Koszty ubezpieczenia wynoszą 860 zł. dla przebiegającego od 12 kg. do 470 zł. dla war. chłaków o wadze 35—40 kg.

OPIEKA NAD HODOWLĄ

Gospodarz obowiązany jest podać całą zakontraktowaną trzodę sześcioletniemu przeciwko różnicy świń, przy czym najbiedniejszy hodowcy, którzy podpisali umowę kontraktową, będą mogli uzyskać częściowo bezpłatne lub ulgowe sześcioletnie. Pomoże im w tym Spółdzielnia. Umowa nakłada na nią obowiązek opieki i pomocy gospodarzowi, u którego zakontraktowano trzodę.

Spółdzielnia musi — tak mówi umowa — ułatwić chłopu nabycie paszy, pasz treściwych i przeprowadzenie sześcioletnia. Tak więc ten, kto podpisał umowę kontraktową, ma największe prawa do

otrzymania pożyczki na zakup prosiat lub nawet zapomogi na zakup macior lub knura, oraz pierwszeństwo w uzyskaniu pomocy na urządzenie chlewu, w nabyciu paszy w Spółdzielni i wskazówek fachowych instruktorów Centrali Mięsnej.

NIE BĘDZIE ŻADNYCH KAR ZA NIEDOTRZYMANIE KONTRAKTU

A jeśli gospodarz podpisał umowę i trzody nie dostarczył?

Jest rzeczą jasną, że jeżeli stało się to bez żadnej winy gospodarza, na skutek siły wyższej, chorób i pomoru świń — to nikt nie może mieć do chłopów pretensji i nawet nie będzie on musiał zwrócić otrzymanej zaliczki, w razie jednak warunkiem, że w podjętych wypadkach choroby lub też pojawiły się inne trudności i gospodarz przewiduje, że zakontraktowanych świń nie dostarczy — musi o tym zaraz powiadomić Spółdzielnię i Gminny Związek Samopomocy Chłopskiej.

W wypadku, gdy takich przeszkód nie było, a gospodarz na przykład rozwinął się i nie chciał dostarczyć zakontraktowanej trzody — wtedy musi zwrócić otrzymaną zaliczkę i inne koszty jakie poniosła Spółdzielnia. Poza tym dolicza się mu normalny procent bankowy (6,5 proc.), ale umowa nie przewiduje żadnych kar, czy odszkodowań.

Tak więc wielkie korzyści, a żadnego ryzyka niema gospodarz, który zawiera kontrakt na dostawę trzody. Szczególnie duże korzyści przewiduje umowa dla każdego, który zobowiązuje się dostarczyć więcej trzody, niż posiada w chwili podpisywania kontraktu. Akcja kontraktowania ma bowiem między innymi na celu rozwój gospodarki budowlanej i zwiększenie ilości tuczonych świń. (Zb)

WYSTAWA GDAŃSKICH ARTYSTÓW - PLASTYKÓW

Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków oddziału gdańskiego, zorganizowana w lokalu Związku w Sopocie, przedstawia mimo małej ilości prac, urozmaicony wygląd pod względem wartości. Wśród 55 wystawianych prac, spotkać można obrazy słabe i dobre, przy czym tych ostatnich jest mniej.

Dużo do życzenia pozostawia przede wszystkim tematyka, która jest za mało związana z morzem i ludźmi morza. Mimo, że nasi artyści żyją nad morzem i codziennie stykają się z problemami z nim związanymi, zajmują one bardzo mało miejsca w ich twórczości. A jest rzeczą niewątpliwą, że dla ogółu mieszkańców Wybrzeża nie kawsze będą pejzaz morskie, niż

martwa natura. Jedynym artystą, którego prace poświęcone są całkowicie tematyce morskiej, jest Jan Gasiński.

Słuszny wydaje się podział artystów ostatnich 20 lat na 3 grupy — tych, którzy w naturze szukają natchnienia, dla których jest ona tylko obiektem, i którzy całkowicie z nią zerwali. Ci ostatni — to abstrakcyjni, którzy naszemu społeczeństwu, silnie związanemu z przyrodą, są zupełnie obcy. Nie będą więc zrozumiane obrazy w rodzaju „wiołenczyli”. Większość wymaga od obrazu, aby był przede wszystkim zrozumiały i estetyczny.

Prace plastyków powinny powstać na otwartej szerokiej przestrzeni naszego morza i przymorza i w ha-

lach fabrycznych, tętniących życiem. Nie chcemy oglądać obrazów, stworzonych w laboratoriach artystycznych, na podstawie reguł matematycznych, gdzie jednym problemem jest ciężar, stosunek mas i mniej lub więcej palące linie, a tematem — widelec krający słońce, lub jazda rowerem po drutach telefonicznych. Ludzie pracy, którzy stępią się konsumenci sztuki, wymagają od sztuki prawdy o swej nowej ojczyźnie, o ludziach, którzy tę ojczyznę budują. Tak np. w obliczu zbliżającej się rocznicy oswo-bodzenia Gdańska i Gdyni plastycy mogli poświęcić tematu temu choćby jeden obraz. Byłby on z pewnością z większym zainteresowaniem oglądany, niż śledz na talerzu.

Miła uroczystość 150 robotników stoczni w Pleniewie ukończyło kurs szkoleniowy

dwóch pierwszych nie mieli możliwości wziąć udziału.

UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIE KURSU

W pięknie udekorowanej świetlicy w Stoczni Pleniowskiej zebrała się niemal cała załoga oraz spore grono gości. Z Gdańska przybyła czołówka działaczy OK ZZ z przewodniczącym tow. Jankowskim na czele.

Program uroczystości nie był przeładowany. Ograniczono się do jednego zasadniczego referatu na temat zadań ruchu zawodowego w świetle uchwały Kongresu PZPR. Referat ten wygłosił tow. Więckowski. Referent omówił odnoszące się do roli ruchu zawodowego fragmenty przemówień kongresowych, tow. tow. Bolesława Bieruta, Romana Zambrowskiego, Edwarda Ochaba i Hilarego Minca, uzasadniając tezę, że Związek Zawodowy są transmisją partii do mas pracujących. Wskaza-

nia i uchwały kongresu powinny być traktowane, jako niezawodny oręż w walce o realizację sprawiedliwości społecznej w obecnym etapie drogi — od Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej.

Po referacie przemawiał przewodniczący OKZZ tow. Bolesław Jankowski, uwpukając znaczenie akcji szkoleniowej, która daje podstawy dla indywidualnego pogłębiania wiedzy każdego robotnika i pracownika o Polsce i świecie współczesnym. Tow. Jankowski dał wyraz przeświadczeniu, że kurs pleniowski spełnił swoje zadanie. Praktyka wykaże, czy spełnia należyte swe zadanie również wszyscy jego słuchacze, bez względu na to, czy zostali już teraz wyróżnieni, czy nie.

WYRÓŻNIENI ABSOLWENCI

Rozpoczęło się wyczytywanie nazwisk absolwentów kursu, połączone z wręczeniem im świadectw i nagród. Wyłowiono z po-

śród tych nazwisk kilka, zasługujących szczególnie na wyróżnienie ze względu na przejawioną pilność w słuchaniu wykładów. Są to: tow. Czesław Kołodzieński (60-letni kotlarz), Józef Żak (stolarz), Franciszek Gasiór (cieśla) oraz bezpartyjni: Jan Wis (stolarz) i Włodzimierz Szkodarski (ślusarz). Każdy z nich miał w tym czasie swoje ważne sprawy i kłopoty, a jednak nie opuścił żadnego wykładu. Zostali oni jak równi w wielu innych słusznie nagrodzeni.

Nie dla wszystkich jednak starczyło nagród — wyjaśnił w zakończeniu tej części programu tow. Goraczko. Lecz nie mniej utrzymali się najpilniejsi słuchacze, którzy w toku wykładów, wykazali najwyższe zainteresowanie tematyką.

CZEŚĆ ARTYSTYCZNA

Po wydaniu nagród — usunięto ze sceny stół prezdydalny i krzesła. Na scenę — z poza jej kulis — dziarskim krokiem wkroczył dwudziestokilkosobowy zastęp młodzieży.

Zespół ten, jak słyszymy od kierownika, profesora Molskiego, to młodzież robotnicza i chłopska z wstępnego kursu Politechniki Gdańskiej.

Zespół przybył do stoczniowej świetlicy w Pleniewie z niebylejakim programem i dobrze przygotowany.

Jeden ze studentów rozpoczął oryginalnie pomyślaną, popularną prelekcję o życiu i dziełach Mickiewicza. Każdy rozdział tej młodzińskiej prelekcji miał opowieść muzyczną i ilustrację sceniczną. A więc, gdy mowa o filomatach wileńskich — zespół odpiewał wspaniałą „Pieśń filomatów”, tę pieśń, którą Mickiewicz zagrzmwał do miłości Ojczyzny i czynów młodzieży swego pokolenia.

Dalej — w odpowiednich momentach (na wzór zespołu Iwo Galla) zbiorowa deklaracja „Ody do Młodości”. Najwięcej emocji dostarczała dzieciom robotniczym skupionym przed sceną — Ballada „Pan Twardowski” z „oryginalnym” diabeł, który przed perspektywą rocznego pożyicia z Panią Twardowską (obecna, a jak że na scenie) zrzekł się duszy jej małżonka i „cznychnął” przez dziurkę od klucza.

Najlepiej jednak wypadły numery solowe: wiersz „Do przyjaciół Moskali” oraz urywki z „Pana Tadeusza”.

Sala huczała od oklasków. Zys-

STOCZNIA w Pleniewie, odległym o niespełna 10 kilometrów od Gdańska, prowadzi remont statków rzecznych i rybactw.

Żałoga Stoczni wraz z pracownikami administracji i działu technicznego wynosi obecnie ponad 260 osób. Około 80 robotników i pracowników dojeżdża statkiem rzeczny, kursującym na końcowym odcinku Martwej Wisły z Gdańska. Pozostali mieszkają w Pleniewie, bądź w jego najbliższej okolicy.

Ważny i godny podkreślenia jest fakt harmonijnej współpracy silnego koła partyjnego i Rady Zakładowej z Dyrekcją i Centrum dyspozycyjnym w Gdańsku.

Dzięki temu m. in. — tak informują nas w OKZZ — Pleniewo wybiło się na jedno z czołowych miejsc, jako ośrodek szkoleniowy w ramach ogólnej akcji szkoleniowej Związków Zawodowych.

Pierwszy turnus szkoleniowy, zorganizowany tam przez Radę Zakładową przy poparciu Zarządu Głównego Związku Stoczników i Referatu Szkoleniowego OKZZ — objął 80 robotników i pracowników. Drugi, który trwał od 24 stycznia do 15 bm. — liczył już 150 słuchaczy.

Zakres programu drugiego kur-

su, jak mówią nam: tow. Więckowski — kierownik Referatu Szkoleniowego OKZZ i dyrektor Szkoły OKZZ — tow. Foder — został w porównaniu z pierwszym poważnie zwiększony. Wykłady odbywały się w godzinach poza normalną pracą na Stoczni (3 godziny dziennie) i miały przeważnie formę seminaryjną, a słuchaczami ich byli: robotnicy (stolarze, ślusarze, monterzy, spawacze, majstrów, technicy, pracownicy administracji do kierownika Stoczni, inż. Kaz. Głębockiego włącznie. Ten ostatni, był jednym z pośród 25 słuchaczy, którzy zgłosili się na kurs na ochotnika.

O powyższym programie Kursu świadczy jego tematyka, która obejmowała wykłady o Polsce współczesnej i świecie, podstawowe zagadnienia marksizmu - leninizmu, ruchu zawodowego.

Wykładowcami byli tow. tow. Więckowski, Fr. Foder, Rom. Urbański i Przykowski.

Ze 153 zgłoszonych na kurs — świadectwa ukończenia otrzymało 133, a nagrody w postaci książek (ofiarowanych przez OKZZ) — 38. Nie ukończyło kursu 20 słuchaczy — jedynie z powodu choroby, bądź urlopów wypoczynkowych. Zgłoszą się napewno na trzeci turnus wraz z tymi, którzy w

GŁOS SPORTOWY

PILKA NOŻNA W POLSCE

pod znakiem systemu trzech obrońców

Ostatnio odbył się w Katowicach unifikacyjny kurs dla trenerów piłkarskich, mający na celu ujednolicenie systemu gry i metod treningów w Polsce.

Cheć zapoznać naszych czytelników z nowymi zasadami, zwróciliśmy się do jednego z nielicznych absolwentów tego kursu tow. Stefana Lasoty z prośbą o bliższe szczegóły.

Przed wojną tow. Lasota był jednym z czołowych piłkarzy polskich i grał przez 11 lat w ligowej Cracovii oraz wielokrotnie reprezentował okręg krakowski. Po wojnie zasilił barwy nowopowstałego klubu BOP „Lechia”. Obecnie jest wiceprezesa GZPN-u i Lechii.

A oto jego uwagi na temat kursu.

Centralnym zagadnieniem przed rozpoczęciem kursu była sprawa metody trenowania i systemu gry, jaki powinien być zastosowany w piłkarstwie polskim. Aby te sprawy uzgodnić, zebrali się czołowi instruktorzy w osobach: Kuchara, Forysia, Kuczewicza, Balcera i Jesionki. Postanowili zunifikować system trenowania i gry i na tych przesłankach został zbudowany cały kurs.

Gdy przyjechałem do Katowic, a ściślej mówiąc do obozu, gdzie kurs miał się odbyć, zaskoczyła mnie duża ilość dawnych kolegów, których już nie spodziewałem się spotkać. Byli tam reprezentanci Polski, których pamięta każdy miłośnik piłki nożnej z Fontowiczem, Matyasem, Galeckim na

czele oraz stara gwardia krakowska tj. Wilczkiewicz, Maier i wielu — innych. Razem zebrali się nas ok. 50. Z początku obawiałem się, że krótki termin wyznaczony na kurs (1 tydzień) starczy nam zaledwie na wspomnienie. Jednakże doskonale przygotowany

program — chociaż tak bogaty — dał nam możność w tym krótkim terminie zapoznać się z całością.

Przechodząc do zasadniczego tematu, tzn. do nowego systemu, to trzeba przyznać, że jest on pewnego rodzaju rewolucją w piłkarstwie polskim. Zasadniczym punktem tego systemu jest wprowadzenie zasady trzech obrońców tzn. środkowy pomocnik będzie grał rolę stopera bez prawa odstepienia od pilnowanego przez siebie środkowego napastnika przeciwników.

W systemie tym główny ciężar będzie położony na łącznikach, którzy jednocześnie muszą zasilac wysunięty atak,

oraz cofać się do tyłu, o ile zajdzie tego potrzeba. Bieżni pomocnicy niezależnie od „krycia” łączników, jak wyżej, muszą utrzymywać kontakt z napędem, cechować ich musi szybkość i dokładne podania. Trzej obrońcy „kryją” skrzydłowych i muszą zdecydowanie wkraczać w akcję i mieć pewne wykopy. Rolę środkowego omówiliśmy przed tym. Atak w osobach skrzydłowych i środkowego napastnika będzie stał w przodzie, a z pomocą przychodzić im będą łącznicy.

System ten wymaga dużego przygotowania zawodników pod względem kondycyjnym i technicznym. Systematyczne nauczanie nowych zasad winno wyprowadzić piłkarstwo polskie z impasu, w jakim się znajdowało. Wymaga to oczywiście dużego wkładu pracy tak kadry instruktorskiej, jak i zawodników.

Rola instruktorów nie będzie ograniczała się do wpajania systemu gry, lecz także będzie miała za cel wychowywanie młodzieży na dobrych obywateli Polski Ludowej. Należy także podkreślić fakt wykazanego zrozumienia przez władze najistotniejszych potrzeb sportu polskiego i udzielenia przez nich wszelkich ułatwień, przykładem czego było zorganizowanie tego bezpłatnego kursu.

Na zakończenie wtłaczany jest tow. Lasoty o jego przewidywania w związku z pierwszym ligowym meczem Lechii z Cracovią. Tow. Lasota śmiejąc się mówi, że najchętniej widziałby wynik remisowy.

Wywiad przeprowadził:

R. S. Rozenfeld

Rewia boksu w Zakopanem

KRAKÓW. Z okazji Międzynarodowych Zawodów Narciarskich „Gwardii” rozegrany zostanie 19. b. w Zakopanem mecz bokserski dwóch teamów „Gwardii”, złożonych z czołowych zawodników Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Kielce i Rzeszowa. Ustalono następujące zestawienia par: w. musza: Patora (Warszawa) — Kasperczak (Wrocław), w. kogucia: Szymonowicz (Wrocław) — Gignat (Gdańsk), w. piorkowa: Antkiewicz (Gdańsk) — Dobrosielski (Rzeszów), w. lekka: Komuda (Warszawa) — Pomczyński (Warszawa), w. półśrednia: Brzeźnica (Wrocław), w. średnia: Kolczyński (Warszawa) — Kwiatkowski (Gdańsk), w. półciężka: Archadzki (Warszawa) — Kul-

czycki (Kielce), w. ciężka: Klimiec (Wrocław) — Szymura (Warszawa).

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej

PARYŻ. W środę rozegrały się w Pałacu Sportowym w Paryżu zawody o mistrzostwo świata w



jeździe figurowej na łyżwach. Jako pierwszą konkurencję rozegrało jazdę obowiązkową mężczyzn, po której kolejność zawodników jest następująca:

1) Button (USA) 638,1 pkt., 2) Rada (Austria) 625,6 pkt., 3) Kitaly (Węgry) 626,1 pkt., 4) Seibt (Austria) 585,6 pkt., 5) Grogan (USA) 583,8 pkt.

W mistrzostwach nie biorą udziału zgłoszeni do zawodów reprezentanci Czechosłowacji Cap i Fikar, ponieważ do tej pory nie przybyli jeszcze do Paryża.

Zeszlony mistrz olimpijski Amerykanin Button nadwyreżył w czasie jazdy niezwykle pięknie i nie wiadomo, czy będzie mógł uczestniczyć w czwartek w jeździe dowolnej.

Na horyzoncie

Nie opłaca się

Ostatnia obniżka cen piwa nie wzięła, jak dochodzą słuchy, przypadła do gustu. Prowozić się ucieszyli, natomiast kupcy uznali obniżkę cen za niepotrzebną.

Dzierżawcy kiosku na peronach Dworca Gdańskiego, pragnąc dać wyraz swemu oburzeniu, zaniechali w ogóle sprzedaży piwa, odpowiadając pasażerom krótko „nie opłaca się”.



Należy zatem wyciągnąć logiczny wniosek. Jak się nie opłaca — to należy ustąpić miejsca innym, którym się będzie opłacało.

Olimpiada to dobry interes

LONDYN. Opublikowano tu oficjalne dane statystyczne, dotyczące Igrzysk Olimpijskich, które odbyły się w lecie ub. roku w Londynie. Jak wynika z tej publikacji, Olimpiada przyniosła Anglii prawie 30.000 funtów szterlingów czystego zysku. Wpływ z tej imprezy wyniósł bowiem 599.850 £, podczas gdy na jej zorganizowanie i przeprowadzenie wydano 570.000 £.

Z dalszych danych wynika, że 136 konkurencji rozegranych w 17 gałęziach sportu, oglądało 1.247.283 osób, w Igrzyskach zaś wzięło udział 6.672 zawodników (łącznie z kierownictwem ekip), reprezentujących 59 narodów.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (119)

Teraz snują się, brzęczą. Powyciągali z mieszkań odpowiedzialnych pracowników te graty, których nie zabrali Niemcy, sprzedają je, odkupują, pobili się między sobą o komodę Wiery Platonownej, nie pogardzili łóżczkiem Alusi. Grają w oko, mają zasmolone talie kart, ochryple wrzeszczą: „Trzymam bank!”, kłócą się: „masz dziewczynkę ponakłuwana...”. Handlują na bazarze częściami maszyn, węgierskim koniakiem, marynarkami wisielców, niemieckimi igłami; wymieniają cygaretki na moskiewskie mydło, czekoladę na słoninę, słoninę na niemiecki sznaps. Piją wódkę, rum, samogon, przysięgają na imię boskie i lają się od ostatnich. Nie jest ich wielu, ale wyróżniają się — inni milczą, gdy oni krztają się, wylażą naprzód. Dawniejszy zarządzający domem — jest w zarządzie miejskim; magazynier otworzył sklep z komisem, handluje żyrandolami, maszynkami do robienia lodów, białąną członków aktywu; urzędnik bankowy został literatem, pisuje w miejscowej gazecie, wystawia Führera; współpracownik komisariatu zdrowia sprzedaje Włochom ukradzione Niemcom sulphamid i zaklina się „wyleczę w ciągu trzech godzin”; rekwizytor wyszukuje Żydów i po otrzymaniu od Niemców premii śpiewa: „Marcysiu męża chciała...”; krojczy wrzeszczy u siebie na podwórzu, że jest obecnie „folksdojczem”; a powątpiewającym okazuje zaświadczanie z pieczęcią.

„Mleko zbierane” wzdycha wujaszek Lonia: „młodzi poszli do wojska, fabryki ewakuowane. Któż pozostał? Kobiety z dziećmi, inwalidzi, albo przypadkowi, jak my z tobą. Nie wielu takich. No i męty nabrały odwagi.

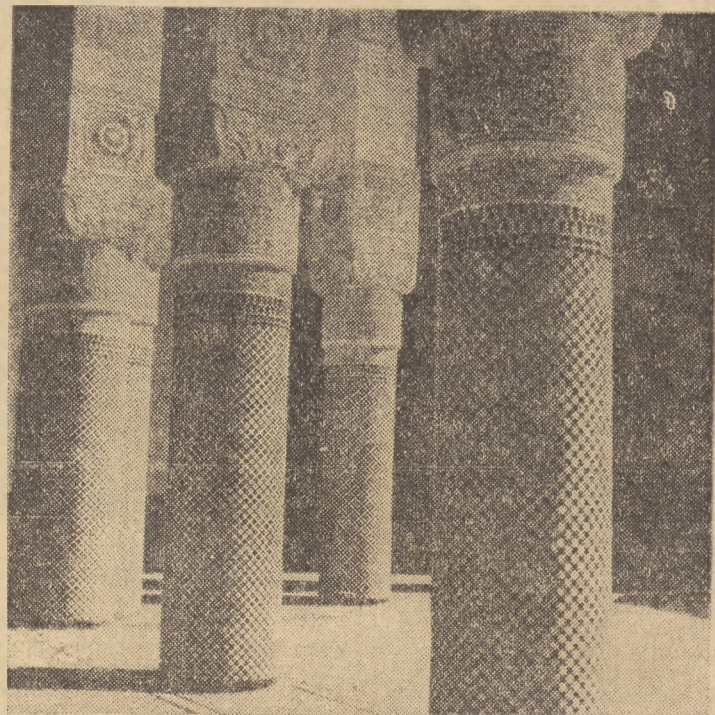
W Kijowie dużo jest teraz żołnierzy — Niemcy, Rumu-

ni, Węgrzy, Włosi. Zatrzymują się tu w drodze na front. Dodają sobie odwagi i przesadnie chowają na piersiach talizmany, mówią, że wkrótce zajmą całą Rosję, potem pójdą na Indie, ale dostają drgawek na dźwięk karabinowego wystrzału. Niemcy trzaskają fotoaparatai, zdejmują się na tle ruin. Rumuni usiłują coś sprzedać albo kupić. Włosi śpiewają, pluja, podsuwają się do straganów, żeby gwizdnąć jakiś drobniak. Wujaszek Lonia mówi: „Mimo wszystko ci zachowują jakieś pozory. Niemiec po prostu odbierze, a Włoch czeka, aż się czelek odwróci, znaczy się — wstyd mu...”. Od wschodu wiozą rannych, ci już nie myślą o Indiach; wspominają zimno, „katusze”, śmierć. Czasami Niemcy pędzą wziętych do niewoli krasnoarmiejców; kobiety patrzą na nich w przygnębieniu, stają się przekazać nieznacznie bułkę, jajko, kawałek słoniny. A Niemcy krzyczą „prędej!” i biją jeńców kołbami.

Wszędzie widzi się napisy: „Tylko dla Niemców”. Halinka powiedziała do wujaszka Lonia: „Obudzimy się kiedyś i zobaczymy na niebie „tylko dla Niemców”. Niemieckie są teatry, kina, kluby, restauracje. Niemcy zaciągają dziewczęta na wieczorki taneczne. Dziewczęta chowają się, ubierają w łachmany, niektóre smarują twarze sadzami, a sąsiadka Halinki ogoliła sobie głowę na goło. Któż spaceruje z Niemkami? Jest takich niewiele, ale znowu i one rzucają się w oczy. Jedna pyszni się ogromną torebką z dermatoidu, inna wylała na siebie cały flakon perfum, trzecia opowiada, jak ją wozili a później upoiłi szampa- nem. Dawna kasjerka domu towarowego Nina powiedziała do wuja Lonia: „To nie to, co nasi, są delikatni, całują rączki...”. Ludzie odwracają się od takich, przezywają je „niemiecką ściółką”, „niemieckimi owczarkami”. Halinka słyszała, jak ślepiec pod cerkwią śpiewał przeciągle i ponuro:

Uczesanie nosisz, jak niemieckie łale.
Kręcisz się jak fryga i malujesz twarz,
A gdy sokół wróci, na nic loków fale,
Minie cię z pogardą, młody chłopiec nasz...

Później mówiono, że ślepego zabrali Niemcy. Często rozlegają się wystrzały, strzela się na przestroję,



AFRYKA POŁNOČNA — Architektura Maurylańska

W ich obozie

NIEPRZYJEMNA PACZKA

Pod powyższym tytułem tygodnik francuski „Vie Ouvriere” opublikował wyjątki z listu, który m. in. zysnier Louis Lecoque z Argentaille wysłał do francuskiego ministra pracy Daniela Mayera.

Podczas ostatniego strajku generalnego górników Lecoque przyjął do siebie chłopczyka z rodziny górniczej. Małenki górnik, tak samo, jak setki tysięcy jego rówieśników był zgłodzony i odziany w łachmany.

Lecoque wysłał ubranie chłopca do „socjalistycznego” ministra Mayera i do paczki załączył list pełen sarkazmu i oskarżenia. „Przesyłam panu pocztą niniejszą paczkę — pisał Lecoque — ponieważ ma pan żonę, która miała, lub mogła mieć dzieci. Zrozumie ona sytuację napewno lepiej od pana, a jeżeli nie zrozumie, to niech pan poprosi służącą o wytłumaczenie. Posyłam więc panu: spodnie małego górnika i proszę uważnie przyjrzyć się, do czego są one podobne; jego koszulę, z godną uwagi ilością dziur i łat i jego obuwie: niech pan zapyta się pańskiego szewca, czy zechce je reperować. Ubranie to może pan zostawić sobie na pamiątkę, lub rozdzielić je między śwych przyjaciół w obecnym rządzie francuskim”. (x).

szu paczkę — pisał Lecoque — ponieważ ma pan żonę, która miała, lub mogła mieć dzieci. Zrozumie ona sytuację napewno lepiej od pana, a jeżeli nie zrozumie, to niech pan poprosi służącą o wytłumaczenie. Posyłam więc panu: spodnie małego górnika i proszę uważnie przyjrzyć się, do czego są one podobne; jego koszulę, z godną uwagi ilością dziur i łat i jego obuwie: niech pan zapyta się pańskiego szewca, czy zechce je reperować. Ubranie to może pan zostawić sobie na pamiątkę, lub rozdzielić je między śwych przyjaciół w obecnym rządzie francuskim”. (x).

Pięściarze ZKS Morski nie próżnują

W niedzielę 20 lutego w sali Urzędu Zatrudnienia na Grabówku odbędzie się o godz. 12-iej towarzyskie spotkania pięściarskie między ZKS Morski a WKS „Fłota”.

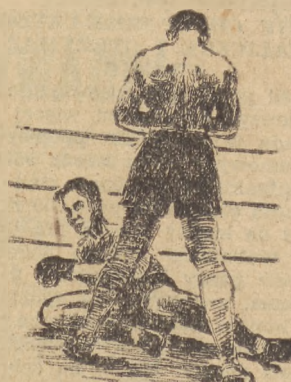
ZKS Morski wystąpi w swym najbliższym składzie z Milke,

Lebedzińskim, Reinschem i Zelmem na czele.

Po ostatnich zwycięstwach pięściarzy ZKS Morski, należy się spodziewać ich sukcesu. (r)

Start łyżwiarzy polskich na mistrzostwach świata w jeździe szybkiej

OSŁO. Do łyżwiarzskich mistrzostw świata, które rozpoczynają się w Oslo w sobotę, 19 b. u., zgłosiło się dotychczas 9 państw: Polska, Finlandia, Korea, Holandia, Węgry, Szwecja, Norwegia, Anglia i USA. Brak jeszcze oficjalnych zgłoszeń Szwecji i Norwegii. Termin zgłoszeń upływa w piątek, 18 b. u. Skład osobowy zgłoszonych dotychczas państw przedstawia się następująco: Polska — Janusz Kalbarczyk, Finlandia — Laitinen, Parkkinen, Salomaa i Lammio; Korea — Pyun, Lee, Moon; Holandia — Broekman, Huiskes, Langedijk i van der Voort; Węgry — Kilian, Merenyi i Pajor; Anglia — Young i Dymock; USA — Henry i Werket. Anglik Cronshy startować będzie podobnie jak w Davos, w barwach Międzynarodowej Unii Łyżwiarzskiej. (ISU).



po pijanemu, z przestrachu. Ludzie mówią, że po nocach strzela się również do Niemców — na Lipkach, to znów w Słobódce, lub na ulicy Korolenki. Gdybym tak wiedziała — kto to strzela, myśli Halinka. Może w mieście pozostali nasi?...

Zima była długa. Halinka stawała się coraz bardziej i coraz bardziej smutna. A wujaszek Lonia nie mógł jej pocieszyć, sam mawiał: „Ciężko umierać — nadziei mało...”. I oto Halinka zobaczyła pod swoimi drzwiami kartkę. Rozwinąwszy ją, Halinka wydała okrzyk, dlaczego spojrziała na sufit, jak gdyby papierek spadł z nieba. Czytała i jeszcze raz odczytywała:

„OBYWATELE m. KIJOWA!

Nie wierzcie kłamliwym wiadomościom Niemców. Koło Moskwy hordy niemieckie są rozbite. Hitler zmuszony jest do przerzucenia wszystkich sił na Wschód. Niedaleka jest godzina, kiedy Amerykanie i Anglicy wyładują w Europie. Niemieckie miasta poznąły, co to jest bombardowanie. We wszystkich podbitych krajach toczy się wojna ludowa. Radzieckich partyzantów na Ukrainie i Białorusi codzień nierzają na tyły wroga. Niemcy nie zdobyli Moskwy. Niemcy nie zdobyli Leningradu. Bliska jest godzina, kiedy Armia Czerwona uwolni nasz przepiękny Kijów. Nie pracujcie dla Niemców. Nie wierzcie Niemcom! Bądźcie prawdziwie radzieckimi ludźmi! Jeżeli posiadasz broń, zabij Niemca. Jeżeli nie masz broni, zdobądź ją i zabij Niemca! Pamiętajcie słowa poety: „Nikoli, nikoli, nie budie Wkraina — roboju niemieckich katiw”. Przekazacie ulotkę towarzysom! Niech żyje Radziecka Ojczyzna! Niech żyje nasz Stalin, nasza Partia, nasz Lud!

Kijowscy komsomolcy

Halinka nie wytrzymała, pobiegła do wujaszka Lonia, zaczęła mu to czytać i ze wzruszenia popłakała się. Później przypomniała sobie:

— Wiesz, taka jestem głupia — wydało mi się, że to zrzucono z samolotu. A przecież znalazłam to pod drzwiami...

Roześmiała się — po raz pierwszy wesoło, jak przystoi śmieszce.

C. d. n.